

Czwartek 15. marca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 500 Mk
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 10.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 11.000 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 14.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła 1. 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji Drukarni Nr. 10.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wrażenie mowy prez. Sikorskiego w sprawie granic Polski.

Drożyzna „zdrowo chowa się i rośnie”. - Faszyści niemieccy mordują Francuzów. - Straszne spustoszenia cyklonu w Ameryce.

OCHRONA LOKATORÓW.

Warszawa. Rada ministrów przekazała projekt ustawy o ochronie lokatorów kołnietowemu ekonomicznemu ministrów. Po rozpatrzeniu w Komitecie projektu wróci on na Radę ministrów, a potem zostanie wniesiony do sejmu.

—OO—

KARY NA OPIESZAŁYCH PODATNIKÓW.

Warszawa. (AW) W tych dniach ogłoszona zostanie w dzienniku ustawa uchwalona już przez Sejm i Senat ustawa o karach za zwłokę w opłacie podatku. Kary dość wysokie wynoszą 10 proc. miesięcznie od zaległej sumy. Również projektowane są przymusowe kary, spowodowane opieszałością płatniczą jeden proc. sumy zaległej na pisemne wezwanie płatnika do zapłaty zaległości i 5 proc. sumy zaległej za każdą czynność organów wykonawczych, dokonywanych na płatniku, celem przymusowego ściągania należności.

—OO—

DWIE STOLICE TURCJI.

Wiedeń. (AW) „Telegraph Compagnie“ donosi z Konstantynopola: Rząd angielski uchwalił, że w przyszłości tak Konstantynopol, jak i Angora będą stolicami państwa tureckiego i to Angora polityczną, Konstantynopol gospodarczą i duchową.

—OO—

Największa jaskinia lodowa na świecie.



W górach Tennar w Salcburgu odkrył Paselt w roku 1879 największą jaskinię lodową na świecie. We wnętrzu tej znajdują się wspaniałe pałace lodowe i długie, kilometrami ciągnące się

kurtyarze, urozmaicone łożami, fantastycznymi górami i zamkami z lodu. Jaskinię tę zwiedza corocznie tysiące turystów.

—OO—

LWÓW, TRYBUNAŁSKA 14, I. PIĘTRO	SKŁAD MEBLI		
	JOZEF KIRSCHNER - Piotr PILLER		
	Lwów, Trybunałska 14, I. piętro, poleca:		
	Baczność na firmę J. KIRSCHNER — P. PILLER i Nr. domu 14, — I. piętro.		
	SYPIALNIE JADALNIE SALONY POKOJE męskie	MEBLE tapicerow. FIRANKI PORTJERY KAPY, KARNISZE itp.	LWÓW, TRYBUNAŁSKA 14, I. PIĘTRO

Ocena projektów min. skarbu.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. marca.

Dyskusja nad programem sanacyjnym skarbu, przedłożonym Sejmowi przez ministra skarbu, nie obfitowała w momenty ciekawsze. To jedno trzeba podnieść na jej czwartą i pochwałę, że obracała się w ramach fachowych i była wolną przeważnie od politycznych momentów, które wpływają ujemnie na ocenę wszelkich zamierzeń finansowo-gospodarczych.

Mowcy opozycyjni nie dołali splendoru partiom, które ich wydelegowały. Przemówienie posła Głabńskiego utrzymane było w tonie spokojnej i rzeczowej oceny faktów i zamiarów. Natomiast wystąpienie b. ministra Michałskiego było zgola niefortunne i spotkało się z miążdzącą repliką m. Sosnkowskiego, którego wystąpienie należało do najlepszych, jakie słyszał Sejm polski.

Jeśli chodzi o główny punkt krytyki zamierzeń ministra skarbu, to dotyczył on przede wszystkim zaprowadzenia niernika złotego. Dano wyraz poglądom, że, o ile niernik złoty ma być zabezpieczeniem stałości dochodów państwowych wobec zmienności waluty, można się na niego zgodzić. Natomiast sprzeciwiono się wprowadzeniu złotego jako kroku przejściowego na polu reformy walutowej. Wyrażono zapatrywanie, że jest to

niezgodne z opinią komisji skarbowej zjazdu w Genewie, która 3. maja 1922 uznała wprowadzenie reformy walutowej za niemożliwe, dopóki roczny budżet państwowy wykazuje nie dobór, pokrywany drukowaniem banknotów, względnie kredytami bankowymi. Otóż min. Grabski występuje wbrew tej zasadzie z projektem, który, odbiegając od normy światowej, jest swojskim, polskim.

Drugim punktem, na który Sejm niechętnie patrzy w zamierzeniach ministra skarbu, to zadanie w dziedzinie skarbowo-finansowej wielkich pełnomocnictw rządowi, ponad Sejmem. Oczywiście, że Sejm broni się przeciw temu, jak może, ale projekt taki wysunął już był przecież i b. minister Michałski. A poseł Diamand nazwał plan m. Grabskiego zamachem na konstytucję.

Poseł Diamand zwrócił w swym przemówieniu uwagę na fakt, przewidywany przez projekt m. skarbu, tj. na przesilenie ekonomiczne, które musi wywołać wprowadzenie ustawy, oczywiście nie w tym sensie, że cały szereg zerujących na marce polskiej banków i banków dewizowych runie. Poseł Diamand miał na myśli wzrost drożyzny, przez doprowadzenie cen do wysokości zaraniicznych, upadek cen kupna i co za tem idzie — bezrobocie.

Z wywodami swych przeciwników rozprawiał się m. Grabski w swoim końcowym przemówieniu. Cała sprawa pójdzie oczywiście do komisji, będzie przedmiotem długich jeszcze narad zanim stanie w formie gotowego już projektu przed Sejmem. Minister skarbu pocieszał Sejm, że samo pokaza-

nie ustawy wpłynęło na stabilizację marki polskiej. Minister plan swój obmyślał na trzy lata i uważa, że to właściwie ma dla niego olbrzymie znaczenie.

Oczywiście, że chodzi w tej całej sprawie o akt wiary. Stosunki finansowe z powodu jakichś politycznych zagmatwań światowych uległy mogą jeszcze wielu wstrząsom. Założeniem całego projektu jest względna równowaga polityczna świata. Ale okres trzechletni jest długim i dlatego nie będzie się można dziwić naszym posłom, że zechcą w komisji sprawę rozważyć bardzo gruntownie, zanim na tak długi okres czasu oddadzą władztwo skarbem jednemu człowiekowi. Jest to ostrożność konieczna.

M.

Z prasy ukraińskiej.

Echa głodówki.

„Hrom. Wisnyk“ donosi, że poseł woliński P. Dłubirski interweniował dnia 8 bm. u pol. ministra sprawiedliwości w sprawie stosunków więziennych Ukraińców w więzieniach łódzkich i w sprawie osadzie głodówki. Minister obiecał sprawę wpisać. Nadto tenże poseł P. Dłubirski wniosł nagły wniosek co do tego na plenum w Sejmie. Minister sprawiedliwości sprzeciwił się nagłośnieniu w osku, a przeciwko tej nagłośnieniu głosowały następnie — jak píše „Wisnyk“ — wszystkie strony

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Księżna znikła tymczasem.

Mimo pozorów zupełnej zniechęcałości, był księżę człowiekiem o doskonałych manierach. Posiadał on rzadki dar bawienia gości, nie nawet nie mówiąc. Posiadał tematy do rozmowy, niejako poza sobą.

— To stara rasa! — myślał Wenk — małe zdolności, ale za to wyborne opanowanie formy, pod każdym względem.

Księżę usadowił go w pierwszym rzędzie krzesel. Wszyscy zajęli miejsca. Wenk zobaczył Weltmanna, którego poznał po braku jednej ręki. Prokurator siedział pomiędzy panem domu a dyrektorem policji, który nie odstępował go ani na chwilę.

Wspaniałe zastawy drgnęły, uniosły się w górę i oto na estradzie ukazał się wielki, barczysty mężczyzna, nieco naprzód pochylony. Był ubrany bardzo elegancko, ale niezbyt uroczyście. W przeciwieństwie do wszystkich gości, mężczyzna we frakach, a kobiet w sukniach dekolowanych, miał na sobie doskonale skrojone ubranie marynarkowe z angielskiego materiału. Można było poznać

odrazu, że jedna jego ręka w szarej rękawiczce, była martwa. Mężczyzna ów był Węgrem.

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to Węgier! — myślał Wenk. Mimo niemieckiego nazwiska.

Weltmann miał długie, czarne włosy, których końce zwisały na dół. Ponad oczyma widać było gęste, czarne brwi. Włosy czarne, jak smoła, były uczesane starannie — z rozdziałem.

Weltmann przemówił w kilku prostych słowach. Rzeki on mianowicie:

— Dary, które posiadam i które pragnę przedstawić wszystkim zebranim gościom, są darami, które wyłodziły się najlepiej w czynach. Teoretyczne rozumowania i poglądy na te sprawy są bardzo różnorodne, sądzę pażeto, że daleko lepiej będzie, jeśli zamiast wielu słów, przejdę odrazu do samych doświadczeń. Przedmiotem pierwszych prób będę ja sam. Proszę tedy, aby ktoś z państwa, jeden mężczyzna i jedna kobieta, zechcieli przyjść na estradę. Może księżna zechce?..

Księżna zawołała:

— Proszę, mój sąsiad pan Wenk!

— A może księżę wybierze jedną panią!

Księżę odparł bez długich namysłów:

— Naturalnie, moja żona!

Teraz Weltmann usiadł na krześle, kładąc martwą rękę przed sobą na kolanach. Druga ręka kryła się w kieszeni surduta.

— Księżno — rzekł po chwili, zbierając siły — czy miałem kiedy w ręku pani zegarek? Ten mały zegarek, który pani ma w kieszeni?

— Nie wiem nic o tem! — odpowiedziała księżna.

— Ten zegarek ma numer 56.403. Jest to owalny zegarek firmy „Omega“.

Księżna wyciągnęła zegarek, otworzyła kopertę, zajrzała do środka i skinęła głową. Poczem pokazała go swoim sąsiadom i rzekła żywo, z zadowoleniem:

— Pan zgadł, panie Weltmann!

— Proszę pomyśleć sobie jakąś barwę i napisać to na karteczce. Proszę pokazać to sąsiadom.

Księżna pomyślała chwilę. Poczem napisała: barwa ametystu pierścionka pana Wenk. Karteczkę oddała Wenkowi.

Weltmann skupił się przez chwilę. Potem odparł z pewnem wahaniem:

— Jest to barwa, którą znalazła pani w pochwlecie. Jednak barwa niezupełnie określona. Jest przezroczysta, a więc prawdopodobnie barwa kamienia. Nie mogę dokładnie oznaczyć, z jakich barw zasadniczych się składa. W każdym razie jest w niej fioleto.

— Proszę, panie Wenk, niech pan podniesie swój pierścienek do światła, panie Wenk! — prosiła księżna i rzeczywiście zobaczono wtedy, że kamień miał odcień ciemno fioleto.

— O którym z panów myślała księżna? — zapytał Weltmann.

— O moim sąsiadzie, panu Wenku!

(C. d. n.).



nielwa polskie od „Wyzwolenia“ i P. P. S. aż do skrajnej prawicy. Resztę artykułu „Wistnyka“ na ten temat skonięskowano.

Co się wypisuje na Polskę?

„Hrom. Wistnyk“ donosi, że poseł wołyński Luckiewicz pomieścił w „Deutsche Rundschau für Polen“ artykuł pod napisem: „Ukraińska mailejszość w Polsce“, w którym przedstawia położenie Ukraińców pod rządami polskimi. Wypisuje się tu więc między innymi, że na Polacu i Podlasiu zamknięto wszystkie szkoły ukraińskie, że szkoły ukr. na Wołyniu obsadza się żandarami, jako nauczycielami, zaś na czoło samorządów gminnych stawia się policyantów itp. Osobną wzmiankę poświęcono też „niszczeniu“ ukraińskiej szkoły w „okupowanej“ b. Galicyi Wschodniej.

Wypuszczenie ukraińskich więźniów polt. na wolność.

Pisma ukr. donoszą, że w ostatnich dniach wypuszczono we Lwowie z więzienia po czterech osiędzynach areszcie szeregi studentów ukr. „uniwersyteci“ i jednego ucznia gimnazya nego, uwięzionych z końcem ub. roku pod zarzutem zamachu dynamitowego (w Tarnopolu?).

Pokiesie pobytu O. Genocchiego.

Ukraińskie „Słowo“ podaje przegląd odwiedzin ks. Wizytatora Genocchiego w kołach i instytucjach ukr. Wiadomo już, że z końcem lutego przyjmował ks. Genocchi przedstawicieli „świeckiego obywatelstwa“ ukr., tj. re-

MIA MAY

jest tym świetlanym punktem; dookoła którego obraca się cała akcja nowego fenomenalnego arcydzieła JOE MAYA.

918

prezentantów instytucji humanitarnych i kulturalnych, w imieniu których przemawiał prez. Decykiewicz. 3 marca był znów O. Genocchi na uroczystym wieczorze, urządzonym na cześć jego w ochronie sieroczej przy ul. Potockiego, gdzie go witał kurator ks. Lyczyniak, poczem odbyły się liczne produkcje, a dwio sieroły przemawiały nawet po włosku (!). Ks. Genocchi miał się bardzo gorąco zainteresować sierotami. W następną niedzielę jawił się ks. G. na nabożeństwie w Cerkwi Preobrażeńskie, poczem odbył się obiad u generalnego wikaryusza diecezji, ks. Baczyńskiego, w którym wzięło udział 46 osób z duchowieństwa i świeckich (głównie stronnictwo mieszczańsko - klerykałne z znanym Ukraińcem (!) prof. Preteriuszem). Podczas tej uczty wygłoszono toasty. Ks. Wikary gener. Baczyński toastował na cześć Papieża a właściwie wygłosił panegiryk na cześć Metropolity Szeptyckiego i jego zasług dla Ukrainy, przyczem mówił też o wrogu polityce Poaków, przesła dających konsekwentnie „religijne i kulturalne“ (!) usiłowania ks. Szeptyckiego. „Cywilny toast wypowiedział radca A. Barwiński, znów sugerując ks. Genocchemu, że galicyjska Ukraina ma do spełnienia wielką misję religijną - kościelną, dla której pracuje metropol. Szeptycki. Improwizował jeszcze osobną podziękę ukr. poeta, Woronij. Odpo-

wiedział spokojnie i bezstronnie ks. Wizytator Genocchi podkreślając życziwość Papieża dla Cerkwi i jego humanitarne ofary dla głodnych i biednych Wschodu. Po obiedzie O. Genocchi odbył rodzaj „ceremonii“. Wiadomo, że ks. G. zwiedził jeszcze ruską szkołę im. Szaszkewicza. W czasie tej wizyty urządzono wszystko tak, aby O. Wizytator odniósł jak najgorsze wyobrażenie, że o stosunku władz polskich do szkolnictwa ukr. Wogóle podczas całego pobytu ks. G. starają się o to lwowscy Ukraińcy z całą precyzją i niezaprzeczonym talentem. Ostatniej soboty opuścił O. Genocchi Lwów i wyjechał na parę dni na wizytację diecezji stanisławowskiej. — W najbliższy czwartek wróci podobno do Lwowa.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomódz państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozumnego obywatela.

Kup 8 proc. pożyczkę złotą

wartości marki zostanie ustalona, skarb nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

26

MARYA CZESKA - MACZYŃSKA.

DEMON ŻYCIA.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Gdyby nawet konał z tęsknoty za krainą nie przyjdzie, nie dlatego, iż niegdyś rzekł: nie mam córki, jeno, że była w tym człowieku dusza wielka a chleb w Bocach, byłby w każdym razie, łaskawym chlebem, bo ona tu nie wniosła. Uśmiechnęła się zorko... prócz długów, które dla niej narobił Tomek.

Podniosła oczy i spotkała uważne spojrzenie Mieczysława:

— O czym myślałaś, Beno?

— O Tomku i o... sobie.

— Zda się, że i między was wkraść się jakiś rozdzwitek... zauważyłem to już od jakiegoś czasu, bo... smutne masz oczy Beno

— Zostawmy to...

— Nie, przeciwnie, mówmy o tem.

— Dlaczego?

— Pragnąłbym, byś była szczęśliwa.

— Jestem nią, gdybyś mógł spojrzeć w moją duszę, ujrzałbyś, jak tam cicho jest i pogodnie, święta cisza. Coś usnęło, coś zamarło ale w rezultacie pozostał wielki spo-

kój, którego wpraw nie było. A spokój ducha... to szczęście!

— Największe.

— Prawda — zaczęła po chwili, schylając twarz na złożone dłonie — że człowiek, który kocha i odczuwa naturę, nigdy nie może czuć się zupełnie nieszczęśliwym? Taka słodka cisza płynie od bezkresu nieba, od lotnego stada chmur, szumu rzeki, od tych miodnych woni, co się w przestrzeni kołyszą, że gdyby nawet, czasem, w sercu wrzała burza, to ucichnie, jak gdyby ją zakłął głos Boga.

— Tak. I najlepsze, najpiękniejsze chwile w życiu, są te, które człowiek przeżywa, jednocząc się niejako z naturą, bo odnajduje w jej pomocy, swoje nieśmiertelne ja. W naturze, wszędzie, wita go śmierć i życie, pierwsza jako konieczność nieodzowna, pozbawiona jednak swojej grozy, pełna tajemniczych uśmiechów, obietnic, drugie: takie potężne, silne, zwycięzkie. Ot tu, liść spadł, jesienny deszcz wbił go w ziemię, sok ziemia wessała i oto znów młoda zieleń liści pulsuje, życie zwycięża śmierć a śmierć życie. Jedno wleczenie i zawsze wykłuta z drugiego. A wszystko jest w naturze takie celowe, nic się nie dzieje bez z góry zakreślonych praw, nie, bez przewidzienia, kierowniczej myśli, wszystko ma cel i zadanie do spełnienia. Czy zauważyłaś Beno, jakim dobrodziejstwem dla człowieka są na przykład, te ciche wieczory, zmrok? Po pełni słońca, wrzając w wszechświecie pracy — wypoczynek. Szary mrok otula ziemię, zatrać się bogactwo barw, krajobraz przypomina rysunki kredkowe, snuje się światem odpoczynek, przedsenna cisza i dusza czło-

wieka otwiera się wtedy, jak kwiat i chłonie spokój. I nigdy myśl ludzka, nie zdaje sobie tak jasno sprawy, z potęgi i obecności Boga, jak w taki wieczór wiosenny, lub letni ciszą błogosławioną. I nigdy człowiek, nie czuje się tak bardzo człowiekiem, wyższym tworem, który myślą zdobywa życie, jak wtedy. I nigdy nie jest się tak szczerym wobec siebie i drugiego, jak wśród wieczornym mroku. I dobrze jest, gdy się ma wtedy blisko bratnią, podobnie czującą duszę.

— Tak... są te wieczory ciche, jak gdyby źródłem siły i spokoju. — Kobieta zapałała się w dal, za ciemną ścianą świerkowej alei, wschodził księżyc, niepewny, błękitny blask snuł się wśród drzew. — Dla mnie są te wieczory, wielkim dobrem, tak wielkiem, iż nie oddałabym ich za żadne skarby świata. Czasem tak sieroco czuję się tu i bezdomnie, tak obco... a gdy wieczorem, usiądę tu, przy tobie, zdaje mi się wtedy, że znalazłam dom. Kocham te świerki ciemne, żałobne i ten płasek ścieżyn, błyszczący jak srebro w blasku księżyca i te gniazda jaskółcze, rozrzmiewające w pół sennym szczebiocie. I biorę z tej godziny wieczornej siłę, na cały, nowy dzień życia.

Ręka mężczyzny opadła na jej dłoń a cichy, tkliwy głos pytał:

— Czy to życie... takie ciężkie, Beno?

Nie odpowiedziała, lekko wysunęła rękę z jego dłoni ale światło księżyca padło na jej twarz pochyloną i Mieczysław ujrzał, że płynęły po niej łzy.

(C. d. n.)

SZARADA ŚWIĄTECZNA.

Pierwsza — druga roślina. Nie do uwierzenia
A jednak używana tylko do kiszenia ogórków i w lecznictwie.
Za to pierwsze — trzecie — młode — buja swobodnie po pastwisku
[w lecie.

Sama trzecia — osoba, figura dość ważna;
Szukaj bracie w dramatach Słowackiego, błazna.
Całość — mąż, który słońce wstrzymał — ruszył ziemię
I sławą wielką okrył tem lechickie plemię.

Za dobre rozwiązanie tej szarady przeznaczamy w publicznem losowaniu

40 premij

łącznej wartości około

1,000.000 mk.

a to:

- | | |
|--|---|
| 1) 10 kg. maki pszennej; | 21) Prenumerata miesięczna „Wiek Nowego”; |
| 2) 2 kg. kiełbasy wędzonej; | 22) 2 kg. cukru; |
| 3) Szynka wagi około 5 kg. | 23) 1 kg. kawy palonej; |
| 4) 1 flaszki wódki mocnej; | 24) 2 kg. kiełbasy wędzonej; |
| 5) 20.000 mk. gotówka; | 25) 100 papierosów egipskich; |
| 6) Prenumerata miesięczna „Wiek Nowego”; | 26) 20.000 mk. gotówka; |
| 7) 100 gramów tytoniu macedońskiego; | 27) 1 flaszka wódki mocnej; |
| 8) 5 kg. cukru; | 28) 2 kg. słoniny; |
| 9) 5 kg. maki pszennej; | 29) 2 kg. cukru; |
| 10) 1 kg. kawy palonej; | 30) 2 kg. kiełbasy wędzonej; |
| 11) 20.000 mk. gotówka; | 31) Prenumerata kwartalna „Wiek Nowego”; |
| 12) 2 kg. kiełbasy wędzonej; | 32) 2 flaszki wódki; |
| 13) 1 funt herbaty; | 33) 10 kg. maki pszennej; |
| 14) 1 flaszka wódki mocnej; | 34) 100 grm. tytoniu „Kir”; |
| 15) 100 papierosów egipskich; | 35) 2 kg. kiełbasy; |
| 16) 20.000 mk. gotówka; | 36) 1 litr „bongout”; |
| 17) 5 kg. maki pszennej; | 37) 2 kg. cukru; |
| 18) 2 kg. cukru; | 38) 30.000 mk. gotówka; |
| 19) 1 flaszka wódki słodkiej; | 39) 2 kg. słoniny; |
| 20) 2 kg. kiełbasy wędzonej; | 40) Szynka wędzona, wagi około 5 kg. |

Warunki:

W rozwiązaniu szarady a temsamem udział w losowaniu może wziąć każdy ze stałych czytelników „Wiek Nowego”, na dowód zaś, że jest stałym czytelnikiem — musi dołączyć do rozwiązania trzy wycinki niniejszej szarady, z trzech różnych dni;

2) Rozwiązania nadsyłać należy do Administracji „Wiek Nowego” w terminie do niedzieli 25 marca włącznie;

3) Na kowercie listu musi być u góry

umieszczony napis: „Dział szaradowy „Wiek Nowego”.

4) W poniedziałek 26. marca o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w Redakcji „Wiek Nowego” publiczne losowanie poczem premie zostaną rozdane, względnie rozesłane;

5) Wygrywający z prowincji otrzymają na żądanie ekwiwalent premii w gotówce.

Manifestacja polskiej młodzieży akademickiej w. m.

W niedzielę 11 bm. odbyło się Nadzw. Walne zebranie Tow. Akad. „Zjednoczenie” celem zajęcia stanowiska wobec działalności prezydium Towarzystwa w akcji przeciw „numeris clausus” i wobec faktu przeprowadzenia przez młodzież rozwojową uchwały, wykluczającej z Brat. Pom. Stud. Uniw. Wzaj. Pom. Med. Płaków „nie przyznających się do żadnego chrześcijańskiego wyznania. Na Walne zebranie przybył im. Senatu akad. prof. Dr. A. Beck, kurator Tow. oraz tłumny zastęp członków. Pomimo burzliwej atmosfery i żywej dyskusji nastrój zebrania był ogromnie poważny. Po uchwaleniu aprobaty dla prezydium za dotychczasową działalność w kampanii przeciw „numeris clausus” powzięto ostry protest i przeciw zachowaniu się policji lwowskiej w tej sprawie, a następnie przyjęto jednogłośnie rezolucję:

1) „Num. cl.” jest sprzeczny z konstytucją i godzi w ideę nabytelnictwa żydów w duchu polskim, bo odgrodzi żydów poczuciem krzywdy od Państwa i społeczeństwa polskiego.

2) W. Zebranie zwraca się do Rządu, by przeciwstawił się w dyskusji sejmowej zamachowi na wolność nauki oraz by pospieszył z wydatną pomocą dotkniętej wojną młodzieży akad.

3) W. Zebranie zwraca się do ogółu profesorów, by ze stanowiska wolności nauki zaprotestowali przew. „num. clausus”.

4) W. Zebranie zwraca się do p. Dr. Kiernika, by cofnął swój wniosek, który zgodnie z esencją reakcji, zmierzającej do rewizji konstytucji, stworzy pierwszy wyłom w demokrat. konstytucji Rzplitej.

Następnie w sprawach samopomocy uchwalono:

1) że pomimo średniowiecznej uchwały Br. Pom. Stud. Un. i Wzaj. Pom. Med. „Zjednoczenie” nie wejdzie na drogę niskiej zemsty politycznej i kuchnia jego nadal stać będzie otworem dla każdego potrzebującego pomocy akademika, bez względu na wyznanie, narodowość i przekonania polityczne;

2) zwrócić się do Rządu o rozdział dotacji rządowych celem uwzględnienia tych, którzy obecnie zostali pozbawieni praw korzystania z agend samopom. wspomnianych towarzystw;

3) zażądać usunięcia delegata Brat. Pom. Stud. Uniw. z Zarządu i Kuratorii Pol. Domu Akad. fund. Jakóba i Laury Hermanów; miejsce tegoż winien zająć reprezentant tej młodzieży polskiej, która nie stoi na stanowisku nienawiści do żydów, stosownie do postanowień aktu fundacyjnego Domu Akad.;

4) stworzyć na silnych podstawach finansowych opartą spółdzielnię, która objęłaby wszystkie agendy akad. samopomocy.

Uchwały powyższe zostaną zakomunikowane Rządowi, rektoratom wyższych uczelni, prasie i społeczeństwu i związkom akad. w całej Polsce.

8% pożyczka złota o najpewniejszą lokatą kapitału.

Bez względu na Kurs marki, złoty zachowuje swą wartość, równą frankowi szwajcarskiemu.

U kresu rozprawy przeciw denuncjatorce austriackiej.

Epilog dziś o godzinie 1-szej popołudniu.

(rs) W dalszym ciągu sprawozdania naszego z ostatniego dnia rozprawy przeciw Fanny Dittner streszczamy niżej przemówienia zastępców prawnych poszkodowanych adw. dr. Macielińskiego i dr. Michalewskiego.

PRZEMÓWIENIE ADW. DR. MACIELIŃSKIEGO.

Przemawiając w imieniu dyr. Chodorowskiego, inż. Wierzbickiego oraz inż. Chłodeckiego, dr. Macieliński określił oskarżoną, jako tego złego ducha, który chciał zniszczyć wszystko, co polskie, we Lwowie w czasie, gdy Austria eksploatowała nas moralnie i materialnie. Polacy byli dla zaborcy austriackiego lojalni, a od 1848 roku ani jeden Polak nie był w Austrii oskarżony o zdradę stanu, dopiero w czasach wojny. Zasluga to na terenie lwowskim w pierwszej linii Fanny Dittner.

Kłeska Austrii i jej koszty ofiarne.

Generalowie austriaccy, jak Letovsky, musieli znaleźć usprawiedliwienie dla klęsk wojennych oręża austriackiego, a znaleźli to usprawiedliwienie w postaci t. zw. „zdrajców”. Mimo, że odróżniano już wówczas moskalofiliizm od sprzyjania koalicji zach. mocarstw, nie chcieli go rozmyślnie odróżnić i nazywano naród polski — narodem moskalofilii i zdrajców. W tem dziele wyróżniała się oskarżona denuncjacjami, które były wprost jej manją.

„Spiritus movens”.

Fanny Dittner, to istota — wedle słów mowcy — zła i fałszywa, a prócz tego płatna denuncjatorka. Mowca nie może publicznie nazwać ją po imieniu tak, jak na to zasłużyła. Z taką to miała do czynienia całe społeczeństwo w czasach wojny. Wygrzyła ze Lwowa gen. Rimmla, a wprowadziła Letovsky'ego, który chciał „cały Lwów wysadzić w powietrze”. Fanny Dittner, to „spiritus movens” wszystkich represji Letovsky'ego we Lwowie. Dzięki niej szubienice skrzypiały i Thaterhof zapełniał się niewinnymi. Oczerniała z pełną świadomością czynienia krzywdy niewinnym ludziom i za to powinna ponieść karę zasłużoną.

PRZEMÓWIENIE ADW. DR. MICHAŁEWSKIEGO.

Jako zastępca prawny p. Marij Kazeckiej przemawiał niezwykle pięknie, dobitnie i rzeczowo adw. dr. Michalewski, zaznaczając, że czyny F. Dittner wymagają pełnego ustawowego zadośćuczynienia. Oskarżona, dopuszczając się swych zbrodni, zapominała o zasługach „nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe” i fałszywie obwiniała szereg osób we Lwowie. Nazwała moskalofilem tego samego śp. Rutowskiego, który na pytanie hr. Bobrińskiego, czy Polacy we Lwowie woleliby rzą-

dy Austrii, czy też Rosji, odpowiadał śmiało: „My wolelibyśmy pozostać sami!”. W podobnie oszczerzy sposób narażała ludzi na więzienia i represje po wkroczeniu Austriaków.

Dzień wkroczenia Austriaków.

Dzień wkroczenia był dla Lwowa piękny, ale dlatego, że nareszcie ludność odżyła możliwość porozumienia się i porażenia ze swoimi rodzinami, krewnymi, mężami, czy braćmi. Był to jedyny dzień swobody, bo zaraz potem nastąpiła cała okropna gehenna mąk. W tym okresie zaczęły żerować na gruncie lwowskim dusze spodłone, suterynowe, katylinarne, płacone po 5 koron od zadennucjowanej „sztuki”. A w gronie podobnych jednostek była i oskarżona, osoba „inteligentna” i „z towarzystwa”.

O wydalenie z Polski.

Fanny Dittner jedynie dzięki przypadkowi zasiadła na ławie oskarżonych, ale też niechaj poniesie słuszną karę, po której odbyciu niechaj będzie wydalona z granic Polski, czego domaga się i żąda cała opinia polska.

Jest niebezpieczna.

Fanny Dittner, to gracz nielada, obdarzony niezwykłym sprytem i pamięcią. Stosy aktów, nazwisk i adresów cytuje z pamięci, każdego świadka tu na sali sądowej badała sama szczegółowo, czyniła na tem miejscu brutalne inwektywy, napadając na trybunał, prokuratora i świadków, krzykiem i ironią gryzając wprawiała wprost w oburzenie wszystkich obecnych. Taka jednostka jeszcze dziś jest niebezpieczna i dlatego postulat jej wydalenia jest uzasadniony.

Po przemówieniu tem rozległy się na sali wśród publiczności oklaski dla mowcy.

PRZEMÓWIENIE OBROŃCY OSKARŻONEJ.

Jak już zaznaczyliśmy wczoraj, wolelibyśmy zaniechać smutnego obowiązku czytania sprawozdania z przemówienia, które było bądź to szeregiem zarzutów na społeczeństwo polskie i to zarzutów z gruntu bezpodstawnych i ubliżających nam, bądź też zbiorem zarzutów przeciw jednostkom, znanym i szanowanym wśród polskiej ludności. Czy tak może przemawiać Polak i prawnik, to już pozostawiamy ocenie opinii. Podajemy niżej, podkreślamy to, dosłowne cytaty z tej mowy.

Chce rozprawić się z opinią publiczną.

Dr. Stankiewicz twierdzi, że proces F. Dittner jest wybitnie polityczny. Gwałty Letovsky'ego usprawiedliwiał tem, że historia stwarza sytuację, w których siła musi być

przed prawem, a rozważa wszelką ustępę na bok. Odnosnie do osoby oskarżonej mówił obrońca: „Skutecznie podniecana opinia odsadziła ją od czoł i wiary i pluto jej w twarz, więc ja muszę się rozprawić nie tylko z aktem oskarżenia, ale i z opinią publiczną (?). Jeśli wyrok zapadnie tak, jak się spodziewam, to sędziowie będą nieśmiertelni w świątyni sprawiedliwości...”

Inspektor Majchrowicz nie zna przepisów.

Fanny Dittner jest córką damy dworu Habsburgów i wychowała się w domu Habsburgów. Tymczasem, by ją zgniebić, nazwano ją boną, a nawet inspektor szkolny (Majchrowicz), zeznając tutaj, odmówił jej prawa do prowadzenia zakładu naukowego, zdradzając nieznaną jej przepisów.

Polacy manifestowali na cześć Włusa.

Z początkiem wojny entuzjazm olbrzymi ogarnął Polaków. Ludzie, jak zwaryowani gonili, by chwycić za karabin i wstąpić do wojska austr. Tłumy ludzi manifestowały na cześć cesarza niemieckiego (!) i austr. Specyjalnym entuzjazmem darzono Niemców. Te raz powiedzielibyśmy, że wówczas byliśmy szaleni.

Ludność witała kwiatami Moskali!

Inaczej było w czasie inwazyi rosyj. Na przywitanie Moskali wyszła ludność Lwowa i wręczała im kwiaty (!). Fanny Dittner musiała więc to ocenić, jako zdradę. Urządzano pozatem owację poszczególnym oficerom rosyjskim, którzy przemawiali do tłumów (?) z balkonów. Sztyldy rosyjskie zaczęły się ukazywać i zakładano szkoły ros. (pod przymusem! — Przyp. sprawozd.), banki robiły interesy z Moskalami. Szerog jednostek szedł ręką w rękę z Moskalami.

Niepodległość Polski — dziełem przypadku.

To, co Polska uzyskala w wojnie korzystnego, to stało się tylko skutkiem zbiegu okoliczności, a nie skutkiem naszej polityki takiel, czy owej.

Polacy próżnowali i plotkowali.

U Fanny Dittner zbierali się Polacy i informowali ją. Byli to panie, profesorowie, radcy sądowi itd. Wszystko to plotkowało. I nie dziwne, że skoro w czasie inwazyi próżnowali, urzędnicy, adwokaci, inżynierowie itd., itd., więc plotkowali.

Patent na wariatkę.

Mowca powołuje się w obronie oskarżonej przedewszystkiem na... orzeczenie psychiatrów - lekarzy z Kuparkowa z listopada 1919, w którym orzekli oni m. i., że Fanny Dittner jest nieuleczalnie chora umysłowo i cierpi na „dementia precox”. Chorobliwe objawy były wówczas daleko posunięte, a choroba trwa od szeregu lat. Dittner cierpi na haucynacje wzroku i sluchu, odczuwa ustawicznie nieufność i jest podejrzliwa w stosunku do otoczenia. Orzeczenie zaś fakultetu med. Uniw. lw. z czerwca 1920 powiada, że Dittner jest zdegenerowaną i miłej wartościową jednostką, o zabarwieniu histerycznem aż do przesady, przyczem za wszelką cenę chciałaby się „wstać”. Do równowagi ducha jednak już powró

MARYSIENKA

Jednoseriowy o niebywalej sensacji dram
mat w 7 aktach pod tyt.

KOPERNIK

THE STORM = DZIEWCZE Z KRAINY BURZ

NADPROGRAM. Originalne zdjęcia z pogrzebu bohaterów szarzy pod Ko-
kinną, rotmistrza Wąsowicza i jego fowarz. w Krakowie.

921

oila, a degeneracja jej nie jest przeszkodą w
odpowiedzialności za czyny.

Mówca zaznacza przytem, że to drugie
orzeczenie jest „dosyć dziwne“ (?). Świad-
kowie stwierdzili, że Dittner kwalifikuje się
na Kulparków, więc trybunał nie może przy-
jąć, że osk. jest w pełni władz umysłu.

Napaść na prasę polską.

Wszystko, co było przedmiotem denun-
cyacji Dittner, było znane już skądś inąd, a
mianowicie m. i. z **dzienników**. Wiele represyj
spowodowali sami członkowie naszego spo-
łeczeństwa.

Zarzut płatnego szpiegostwa.

Oni niejednemu dali się we znaki. Byli to
m. i. członkowie K-Sie i ci policyjni, którzy (do-
słownie) za szpiegowanie swych braci brali
pieniądze, czyniąc to dla chleba. Oskarżone
natomiast tego zarzucić nie można (!)

Sp. Potocki... moskalofilem.

Moskalofilizm istniał w Galicyi. Za foryto
wanie rusofizmu (?) został zabity przez ukra-
ińców namiestnik Potocki.

Zarzuty przeciw akcyi dobroczynnej.

Nie dziwne, że oskarżona podejrzewała
Komitet ratunkowy o nadużycia, bo przy ka-
żdej niemal akcyi dobroczynnej, czy rozda-
waniu zasiłków, (dosłownie:) każdy niewąt-
pliwie sobie coś **pociągnie** przy wielkim ota-
rzu. Wyrażanie się oskarżonej: „Den Blüchew-
ski soll man einsperren lassen“, jest tylko
obrazą czci.

„Nie było wywiezionych!“.

Do Rosyi wyjechali wraz z ustępującymi
Moskalami ludzie, którzy bądź co bądź **mieli**
trochę na sumieniu i którzy czuli się wobec
Austrii skompromitowanymi, bądź też tacy,
którzy chcieli uniknąć służby wojskowej. Wie-
li z nich okazało się „wywieźć“.

Zarzut fałszywych zeznań.

P. Kazecka starała się na rozprawie wy-
kręcić (?) od orderu, ale wys. Trybunał wie,
że ludzie starali się o ordery austr. To, że u-
myslnie starano się, jak zeznała p. K., przez
arcybiskupów o order dla niej, by ją uwolnić
od represyj, **to są bajki**. (Dosłownie). Niema
co dąsaj bałwić się w wielkich patryotów, bo
wszyscy (?) wówczas inaczej myśleli...

Ciekawa opinia o świadkach.

Dalej przyznaje obrońca, że osk. rzeczy-
wiście wniosła przeciw Wiktowi doniesienie.
Dr. Weiss, wedle zdania mówcy, prowadził

„Casino de Paris“ przedewszystkiem (dosłow-
nie:) dla uciechy Rosyan“ P. Załęska, wedle
słów dra S. „bawiła się z hr. Lamdorfiem“, a
także z innymi „przyjaciółmi“. Tego rodza-
ju (?) zachowanie się nie podobało się Fanny
Dittner i zrobiła doniesienie. Krwawy — jak
powiadają (?) — Letovsky został wygryziony
przez Vederina. Tymieniecki, jako Polak, nie
starał się przeszkodzić aresztowaniu Załęskiej.
Reinender zaniedbał przedstawienia Rimmlo-
wi sprawy jej celem zwolnienia od internowa-
nia. Wymoszenie kufirów z mieszkania zajmo-
wanego przez Załęską, **opinia** ulicy ocenia
jako kradzież, więc Dittner zrobiła doniesie-
nie. „Nie robimy z Załęskiej męczennicy!“.

Znowu zarzut fałszywych zeznań.

Dosławy cytat: Nie odpowiada prawdzie
zeznanie św. Siegielbauy (zaprzysiężony. —
Przyp. sprawozd.), by Dittner chciała fimo-
wać swój dramat, bo ona dramat nie napisa-
ła. Dalej mówca zaznacza, że niema oszczer-
stwa, gdy D. powiedziała, że Chodorowski do
starcza Moskałom butów, konserw itd. O ile
fakty w doniesieniu swem wymieniła osk.,
to ze stanowiska austr. miała rację.

Przeciw dyr. Chodorowskiemu.

Sledztwo austr. przeciw Chodorowskiemu
toczyło się na podstawie doniesienia Blumen-
felda (?). Prawdopodobnie także własni robo-
tnicy dyr. Chod. robili na niego doniesienia, bo
Chod. we własnych robotnikach miał najwię-
cej nieprzyjaciół. Chodorowski na salę roz-
praw przytoczył szereg faktów, które miały
fabrykować nastrój, tymczasem w czasie inwa-
zji z jego zachowania się **musiała** F. Dittner
nabrać przekonania, że jest on moskalofilem.
Chodorowski mówiąc, że osk. fałszywie ze-
znała, (dosłownie:) „ryzykuje, że sam fałsz-
wie zeznała“.

Wojna ze świadkami.

Wedle pewnej relacyi na policyi, św.
Parecki jest człowiekiem duchowo ograni-
czonym. mógł więc swym rozumem nieje-
dnego nie objąć i nie zeznać prawdy. Z ze-
znaniami świadków „bywa różnie“ (?),
choćby chcieli oni zeznawać prawdę.
Gdyby trybunał chociaż z połową tej sro-
gości traktował sprawę F. Dittner, co sąd
austr. sprawę Chodorowskiego, to oskar-
żona byłaby wolna.

Obrońca przedstawia dalej osk. jako
taką, która działała w swej „dobroduszno-
ści i naiwności“...

Nie Fanny Dittner trudniła się doniesienia-
mi, ale „prasa i rodacy“.

Doniesieniami trudnili się w krytycz-
nym czasie wszyscy: Polacy, Rusini itd.

Nawet — cytujemy ten oszczerczy zarzut
dosłownie — „trudniły się doniesieniami
gazety, wypełniając swój „obowiązek“ wo-
bec Austrii“.

Na dowody tego zarzutu mówca tym
razem się również nie zdobył, wymienia-
jąc tylko dr. St. Grabskiego, którego mia-
no namalować na humorystycznym (sic!)
obrazku, oraz hr. Skarbka, którego miano
napiętnować za ukrycie jakiejś kwoty i u-
cieczkę do Szwajcaryi (więc nie denuncyo-
wano jego moskalofilstwa). Oto cały mate-
ryał „dowodowy“ pana obrońcy przeciw
prasie polskiej. Dalej mówił pan Stankie-
wicz, co następuje:

„Czy był mimo tych czynów choćby
jeden wypadek, by taki donosiciel (tj.
dziennikarz. — Przyp. sprawozd.) siedział
na ławie oskarżonych? Dziwną jest rze-
czą, dlaczego my takich osobników nie po-
ciągamy do odpowiedzialności z naszego
łona a sędzimy Fanny Dittner. Dlaczego
ona właśnie ma być kozłem ofiarnym za
to, co nasi własni rodacy zrobili? Nie dzi-
wiłbym się gdybyśmy ją sędzili w r. 1919,
kiedy byliśmy w stanie rozszarpać (?) ka-
żdego, kto był nam przeciwny, ale teraz
jest inaczej“.

Prokurator pomija Rusinów i Żydów.

Następnie mówca, powołując się na
traktat w St. Germain, zwraca uwagę na
możliwość zarzutu niekompetencji sądu
w sądeniu obcej poddanej a dalej twier-
dzi, że „prokurator występuje tylko w o-
bronie Polaków a Rusinów i Żydów po-
mija“. W tem miejscu jednak przewodni-
czący przerywa mówcy i zwraca mu uwa-
gę na ton przemówienia.

Obr. dr. S.: Broń Boże! Ja tego wca-
le nie mówię z pobudek politycznych!

Portret cesarza austr. i „kumanie“ się
z Moskałami.

Zwraca wkońcu dr. S. uwagę trybu-
nału, że w tej samej sali rozpraw jeszcze
przed 5 laty wisiał portret cesarza austr.
i prosi sędziów, by przenieśli się myślą w
te czasy. Podkreśla raz jeszcze, że nazwa
nie Małopolski przez osk. „krajem zdraj-
ców“ — usprawiedliwione było „kuma-
niem się Moskałami“. Prosi wreszcie, by
oskarżonej, której dynastia ukochana
jest na wygnaniu, nie skazywano, bo jest
niewinna.

Fanny Dittner mówi.

Osk. zgłasza się następnie z prośbą o
zezwoenie na wygłoszenie mowy.

Przew.: Ale proszę mówić do rzeczy
bez uniesienia i bez wybiegów osobistych.

Przemówienie osk. trwa tylko 5 minut F. Dittner prosi w nim o uwolnienie, przyrzekając wspaniałomyślnie, że o wszystkim, co jej złego uczyniono w areszcie i na Kulparkowie, zapomni (!)

REPLIKA PROKURATORA.

W sposób krótki a niezwykle dosadny zareagował prokurator na przemówienie obrońcy. Zaznaczył, że istotnie — jak wspominał dr. S. — osk. cierpi na choroby urojenia i bujną wyobraźnię, w przeciwnym razie nie popełniłaby tyle oszczerstw. Chorą duszę miała, ale pod względem... moralnym. Co do poczytalności osk. nie istnieje wątpliwość. Wkońcu prok. powtarza raz jeszcze, że czyny Dittner są zbrodniami pospolitemi. Traktat w St. Germain sądu nie obchodzi, ma on ocenić tylko to, czy sprawca zbrodni popełnił, czy nie. Ostro też mówca odpięra zarzut, by Dittner odpowiadała za zbrodnie, popełnione przez obywateli polskich. Jest ona kozłem ofiarnym, ale swych wła-

snych czynów. Nastroju nikt nie fabrykował. Nastrój, to dokumenty, które leżą przed trybunałem, a one stwierdzają winę osk.

Odpowiedź obrońcy

ograniczyła się jedynie do obstawiania przy tem, że osk. czyniła tylko „zapiski”, a nie doniesienia jednak podkreślić należy jeden cytat, godzący w patryotyzm r. Fidy. Brzmi on dosłownie: „Nigdy nie uwierzę w to, by wówczas obraził się Fida za to, gdyby powiedziano, że jest kiepskim Polakiem. Obrażił się natomiast, gdy powiedziano, że jest kiepskim Austriakiem. Zeznania jego muszą być oceniane z pewnymi zastrzeżeniami”.

Na tem rozprawę zakończono. Cytaty nie wymagały komentarzy.

Jak donieśliśmy już wyrok ogłoszony zostanie dziś o godzinie 1-szej popołudniu. Oczekiwany on jest z ogromnem napięciem i zainteresowaniem przez cały Lwów.

—OO—

Od lat czterech państwo dwudziesto-kilkumilionowe, któremu przypada wielka rola na wschodzie Europy, znajduje się bez wyraźnie określonych granic, a więc jest w znaczeniu międzynarodowym bliżej nieokreśloną wartością.

Podjmując tak doniosłą inicjatywę w kierunku uznania wschodnich granic oparł ją rząd w pierwszym rzędzie na wypróbowanej życzliwości naszego wielkiego sprzymierzeńca, Francji. Na list mój skierowany do szefa rządu francuskiego, otrzymałem odpowiedź, z której wynika, że ten wielki mąż stanu rozumie i docenia w całej pełni doniosłość tej sprawy. Zapewnienia, które prezydent Poincaré był łaskaw skierować pod naszym adresem, oraz inicjatywa, jaką z jego polecenia podjął ambasador francuski na jednym z posiedzeń Rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich, popchnęły tę sprawę na nowe tory. Mogę oznajmić Panom z prawdziwą radością, że również i Anglia odnosi się z wielką i prawdziwą życzliwością do sprawy granic wschodnich Rzeczypospolitej. Związane z nami dawaymi węzłami sympatii Włochy i obecny znakomity kierownik rządu włoskiego zajęli również zasadniczo przychylne stanowisko w odniesieniu do naszych postulatów. Stanowisko reprezentanta Japonii, daje nam również podstawę do stwierdzenia, że

sprawa znajduje się na dobrej drodze.

Nie należy jednak poddawać się za wcześnie zbyt daleko posuniętemu optymizmowi. Nie jest bowiem rzeczą dziwną, że wrogowie Polski i pokoju podejmą w ostatnich dniach energiczne wysiłki, aby nasze zamiary nie zostały zrealizowane. O ile zatem idzie o meritum, rozróżnia Rząd w tej sprawie dwa główne problemy:

Granice wschodnie są ustalone traktatem ruskim tak, że nie mogą być przez nikogo kwestionowane. Istnieją one dla nas jako bezsporne, wymagają jednakże ze stanowiska międzynarodowego formalnego uznania mocarstw zachodnich. W komleksie tych granic wschodnich, znajduje się jeden z najtrudniejszych problemów, to jest

problem Galicji wschodniej

Rząd polski stawiając tę sprawę obecnie na porządku dziennym, nie mógłby się zgodzić na jakiegokolwiek zastrzeżenie, od których czynionychby zależnem uznanie wielolenia Galicji wschodniej do państwa polskiego. (Brawa). Rząd polski oświadczył pełną gotowość stosowania wszystkich zobowiązań przyjętych na siebie wobec ludności ukraińskiej, znajdującej się w Małopolsce wschodniej. Nie może jednak od jakichkolwiek dodatkowych zastrzeżeń czynić zależnem zrealizowanie swego postulat. Do zupełnej zaś realizacji swoich zobowiązań będzie mógł Rząd polski przyjąć po uznaniu naszych granic przez główne mocarstwa i po przyznaniu nam przez te mocarstwa pełnych praw suwerennych, nie zmniejszonych jakimkolwiek zastrzeżeniem co do tak zw. Galicji wsch. Chciałbym tutaj jednak z tej trybuny pod-

Powróciwszy właśnie Z WIEDNIA i PARYŻA

przywleźliśmy

NAJŚWIEŻSZE KREACJE

w Kostjumach angielskich i fantazyjnych, płaszczach bluzkach, jakoteż sukniach spacerowych i wizytów.

Ceny stosunkowo umiarkowane.

BRACIA STAUBER Lwów, plac Maryacki 6-7

876

Faszyści niemieccy mordują oficerów francuskich.

Warszawa. (Telef.). (z). „Rothe Fane” donosił wczoraj, iż mordercy obu francuskich oficerów działali

w imieniu niemieckiej organizacji faszystowskiej.

Wiadomości te znajdują źródło w informacjach z poważnych źródeł alianckich. Prasa niemiecka zaznacza, że Francuzi zagrozili, iż wszyscy zakładnicy zostaną rozstrzelani, o ile do 24 godzin aresztowani

nie wydadzą wszystkich swoich współników oraz organizacji spisków.

„Deutsche Zeitung” pisze, że sytuacja w Zagłębiu Ruhry jest

w najwyższym stopniu groźna i tajemnicza.

W miastach Dortmund i Essen wszystkie sklepy i magazyny zamknięte. „Berl. Börsen Zeitung” donosi z Essen, że powszechne niezadowolenie zwrasta z każdą godziną. Straż ogniowa, pełniąca służbę policyjną, czynna jest dzień i noc. — Pismo to podaje, że władze francuskie zwróciły się do władz angielskich, domagając się natychmiastowego zastosowania paragrafów konwencji transportowej, przewidującej

przejęcie przez Francuzów linii kolejowej kolońskiej i przyczółka mostowego

na wypadek komplikacji wojskowych. Wiadomość powyższa służy najprawdopodobniej celom prowokacyjnym.

—OO—

Prez. ministrów o granicach wschodnich Polski.

Warszawa. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wygłosił p. prezydent ministrów Sikorski następujące przemówienie:

W odpowiedzi na interpelację prezesa komisji dla spraw zagr. mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stan, w jakim znajduje się obecnie sprawa uznania naszych granic wschodnich.

kreślić, że po dokonaniu tych aktów formalnych, wypełni Rząd z całą dobrą wolą swe dotychczasowe zobowiązania. Jeżeli mówię o drugim problemie granicznym, tj.

o granicy polsko-litewskiej.

sądzę, że nikt na serio nie poddaje jakiegokolwiek dyskusji przynależności obwodu wileńskiego do Rzeczypospolitej Polskiej. Ktokolwiekby to kwestyonował musi być przygotowany na to, że zakusy te będą odparte przez państwo polskie bezwzględnie i przy pomocy każdego środka stojącego do naszej dyspozycji (brawa i oklaski). Między Litwą a Polską istnieje w tej chwili linia demarkacyjna. Rząd musi się domagać, aby obecna linia demarkacyjna, krzywdząca polski stan posiadania, została jeszcze w kilku punktach poprawiona.

Sądzę, że nie potrzeba nawet w stosunku do mocarstw zachodnich uzasadniać obecnie nagłości całej sprawy. Jak stwierdziły dotychczasowe informacje, rządy wymienionych mocarstw zasadniczo podejmują postulaty polskie. W samej tylko Radzie ambasadorów w komisji redakcyjnej powstały trudności, które przez niewłaściwe ujęcie odnoszących decyzji mogłyby przekreślić względnie pomniejszyć te walory, jakiego Polska mogła odnieść z tego rozstrzygnięcia. Z tego więc względu rząd zdecydował się wysłać do Paryża ministra spraw zagr., a dając mu wiążące dyrektywy, będzie w ten sposób usilnie czuwał nad tem, aby w ostatecznym momencie ta trudna sprawa została załatwiona zgodnie z potrzebami państwa.

—OO—

mienionych 317 osób, wydanych przez Rząd Polski rządowi rosyjskiemu w zamian za 617 osób wydanych Polsce. Komisya wnosi o uchwalenie ustawy. Ustawę uchwalono w II. i III. czytaniu.

Sprawozdanie komisji do walki z drożyzną o ustawie w sprawie zwalczania inflacji wojennej, złożył pos. Aroiszewski, stwierdzając, że od października z. r. do lutego br.

drożyzna wzrosła mniej więcej o 400 do 700

a zarobki robotników i urzędników nie wzrastają w tym tempie. Komisya postanowiła zmienić art. ust. z 5 sierpnia o zwalczaniu inflacji wojennej w tym sensie, aby nie wzbudziła wątpliwości tych, którzy gromadzą i magazynują środki żywności w celu podniesienia cen. Komisya wnosi pozatem szereg rezolucyj oraz proponuje wybór specjalnej komisji do zbadania stanu bezpieczeństwa granic Polski przed nielegalnym wywozem. Pozatem proponuje się wybór komisji do zbadania warunków wpływających na ukształtowanie cen węgla oraz sprawę wywozu węgla zagranicę. Mniejszość komisji wnosi o natychmiastowe wstrzymanie wywozu artykułów żywnościowych i cofnięcie już wydanych pozwoleń na wywóz, bez względu na to, komu pozwolenie wydano. Komisya proponuje też rozszerzenie kompetencji Rządu co do przymusowego wykupu ujawnionych zapasów, a dalej domaga się zniesienia przywilejów rolników, który zastanawia ich przed działaniem prawa, zwróconem przeciw innym klasom.

Posel Chelmoński proponuje: Sejm wzywa Rząd do bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych zagranicę w terminie do dnia 1 września br., a innych artykułów pierwszej potrzeby tylko o tyle, o ile cena tych artykułów w stosunku do cen na rynku zew. będzie wygórowana. Prosi też o dodanie rezolucji: Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego wydania zarządzenia w celu powstrzymania obrotów walut, napływających przez granicę wschodnią oraz bezwzględniego usunięcia tych, którzy już napłynęli.

P. Odwik przypomina znany wniosek z 6 1-go grudnia z r., w którym zwracał uwagę na to, że dla skutecznego zwalczania drożyzny Rząd powinien zakupić znaczne ilości artykułów pierwszej potrzeby, aby mógł je teraz rzucić na rynek i ceny obniżyć.

Dyskusję odroczone.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wrażenie mowy prez. Sikorskiego w sprawie granic Polski.

Oświadczenie premiera jest wyrazem Sejmu i całej solidarnej opinii polskiej.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczorajsze przemówienie premiera Sikorskiego w sprawie ustalenia granic Polski

wywołało w sejmie jaknajlepsze wrażenie.

Premier pojawił się wczoraj po raz pierwszy w sejmie w ubraniu cywilnem, co zjednało mu oklaski prawicy i centrum. Dlaczego centrum i prawica przekładały odzienie cywilne nad mundur, to niewiadomo. Ma to oznaczać może niechęć do armii, a może tylko do wojny. Przemówienie to wygłoszone pod adresem zagranicy wolne było od wszelkich retorycznych ozdób, utrzymywane w tonie trzeźwym, niemal suchym, bardzo jasne.

Pozycja ministra Skrzyńskiego wobec gabinetów zagranicznych będzie o wiele silniejsza, kiedy się dowiedzą zagranicą, że za nim stoi sejm i cała solidarna opinia Polski.

Miarą doskonałości przemówienia prezydenta Sikorskiego jest dzisiejszy artykuł posła Strońskiego z „Rzeczypospolitej”. Stroński zaatakował wczoraj bardzo gwałtownie p. Sikorskiego za jego politykę w sprawie ustalenia granic. Dziś pisze dosłownie: „Stanał tedy prezydent Rady ministrów Sikorski wczoraj w sejmie i wygłosił przemówienie bardzo poprawne i chociaż nie zawierające niczego nowego, a

może właśnie dlatego niewątpliwie będzie pożyteczne, uspokajające kraj i zagranicę usposabiające”. P. Stroński podkreśla, iż premier Sikorski podniósł bardzo słusznie

serdeczne i ścisłe współdziałanie z naszą wielką sojuszniczką Francją,

a następnie jak n. s. p. Stroński „stwierdził pan prezes Rady Ministrów w kilku doskonałych zdaniach wielkoduszność Anglii w czasie wojny światowej na rzecz wskrzeszenia Polski”, a dalej pisze: „Następnie sprostował prezydent ministrów gruntownie twierdzenia poprzedniego swego zawiadomienia urzędowego”. (To właśnie zawiadomienie było przedmiotem ataku wczorajszej „Rzeczypospolitej” przyp. red.) P. Stroński kończy słowami: „P. Prezydent Rady Ministrów zapewnia ponownie, że z rządami głównych mocarstw rzecz jest dobrze przygotowana” i

przemówienie p. Sikorskiego będzie przyjęte w kraju z wielkim zadowoleniem,

jako naprawa onegdajszego doniesienia o trudnościach.

„Kurier Poranny” natomiast, popierający zasadniczo rząd, stwierdza z wielkim niezadowoleniem, iż prezydent ministrów mówiąc o Mussolinim użył słów „znakomity mał stan”.

—OO—

Sprawa walki z drożyzną.

Warszawa. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu jako referent komisji prawniczej zabrał głos p. Zygmunt Seyda, przedstawiając ustawę

o wymianie osób pomiędzy Polską a Rosją.

Rząd polski zawarł 1 lutego br. z Rosją sowiecką układ, na mocy którego ma być wy-

WNIOSEK PRAWICOWY WYMIERZONY PRZECIW INTERESOM SKARBU.

Warszawa. (telef.). Na komisji starobowej zaszedł wczoraj dość sensacyjny wypadek. Oto podczas obrad nad art. 89 projektu ustawy w sprawie państwowego podatków przemysłowego normującego zakres władzy komisji odwoławczej uzyskał większość wniosek posła prawicowego Wierzbickiego tej treści, że jeżeli komisya odwoławcza nie załatwi do sześciu miesięcy odwołania płatnika, który w terminie nie uiszczył podatku wymierzony przez komisję szacunkową, wówczas aż do rozstrzygnięcia odwołania nadwyżka między podatkiem zeznanym, a oszacowanym ma być użyta na spłatę ewentualnego dalszego podatku. Referent projektu poseł Byrka i delegat rządu, podsekretarz stanu Markowski wypowiedzieli się przeciw wnioskowi. Poseł Byrka zgorszo-

ny przyjęciem wniosku posła Wierzbickiego-wymierzonego przeciw interesom skarbu, oświadczył, że wobec podobnej uchwały skła- da referat. Udało się zrehabilitować formułę, któ-

ra znalazła większość. Wznowiono posiedze- nie, a poprzednio uchwalony wniosek posła Wierzbickiego unieważniono.

—OO—

Brożyzna „zdrowo chowa się i rośnie“.

Warszawa. (Telef.). (z). Na wczorajszym po- siedzeniu sejmowem obok przemówienia prezy- denta ministrów,

które było ośrodkiem zainteresowań,

zasługiwały między innemi na uwagę, następują- ce wystąpienia: poseł K. Ślikowski przemówieniem swem, jak stwierdza sprawozdawca „Kuryera Porannego“, robił

wrażenie człowieka chorego na nerwy.

Jego wczorajsze zachowanie się na trybunie, tu- chy rąk, wyraz oczu i tonacja głosu dowiodły, że jest to jednostka niestabilna. Lżył Polskę i odpryskiwał się. Wywołało to taki hałas i pod- niecenie, że lada chwila byłoby się go ścigać z trybuny. Wśród ogólnej wrzawy, przez nikogo nie słyszany, kończył on swoje mowienie się na Polskę, poczem wpadł między posłów robiących

inu nieustannie ciężkie wyrzuty. Przesuwano mu chwilami kulakami pod samym nosem itd. Toczyła się oczywiście

także i dyskusja nad drożyzną.

Zapytany po posiedzeniu przez jednego z dzienni- karzy poseł Diamand, co tam słychać z drożyzną odpowiedział:

„Dziękuję panu zdrowo się chowa i rośnie“.

Posel socjalistyczny Zaręba, przemawiał zbyt- amżaco, popadając w gadulstwo. Posel Gościński ze skrajnej prawicy

bronil żerłwie zwłaszcza ziemian przed zarzutem podbijania cen zboża i bydła.

W końcu mowa wicemarszałka Gdyka zawierała zarzuty pod adresem poprzedniego gabinetu No- waka i wiceministra Fajansa.

ZMIANY W GABINECIE NIEMIECKIM

Warszawa. (telef.). Do pism paryskich nadeszły wiadomości o rzekomych perspekty- wach przesilenia gabinetowego w Niemczech. Wiadomości te są rozbieżne. Jedne z nich twierdzą, że kanclerz Cuno postanowił prze- prowadzić przekształcenie gabinetu, usuwając z ministerstwa spraw zagranicznych p. Ro- senberga i ministra gospodarki Beckera, jako bezwzględnych przeciwników wszelkiego kompromisu z Francją.

P. BENESZ ZNOWU POŚREDNICZY?

Warszawa. (telef.). Dzienniki berlińskie podają wiadomość o rzekomej nowej demar- che Benesza, który miał się zwrócić do rządu francuskiego z zapytaniem, czy Francja w dalszym ciągu obstaje przy swoim stanowis- ku uważając za krok nieprzyjazny każdą próbę interwencji zagranicznej w sprawie Za- głębia Rury.

50 MILIARDÓW KREDYTU DLA OSADNIKÓW KRESOWYCH.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisya rol- na przyjęła dwa pierwsze artykuły pro- jektu pos. Bryla i tow. (P. S. L.) w spra- wie udzielenia kredytu w wysokości 50 miliardów marek dla osadników.

PORZADEK DZIENNY ZEBRANIA STARO- STÓW WOJEWÓDZTWA WARSZAW.

Warszawa. (Pat.). „Kuryer Polski“ donos- że porządek dzienny zebrania starostów woj- warszawskiego zawiera między innymi nastę- pujące sprawy: Organizacja w sprawie walki z lichwą, organizacja finansów samorządo- wych, odpowiedzialność burmistrzów i urzędników gmin przed władzami administracy- jnymi i t. d.

Straszne spustoszenia cyklonu w Ameryce.

50 domów zawalonych, 20 osób zabitych, pociągi z szyn powyrzucane, połączenia telegraficzne zniszczone

Warszawa. (Telef.). (z). Przedwczoraj szalał w środkowych Stanach Ameryki cyklon o olbrzymiej wprost sile. W miej- scowości Pinson obalił on przeszło 50 do- mów, przyczem 20 osób znalazło śmierć. W miejscowości Portsmouth zerwał cy- klon dach szkoły, przyczem 10 dzieci po-

niosło śmierć lub ciężkie rany. Na wielu li- niach kolejowych w Ohio cyklon obalił po- ciągi ze szyn. Z innych miejscowości dono- szą o licznych ofiarach tej szalonej burzy, która pozrywała i poniszczyła wszystkie połączenia telegraficzne, co odbiło się do- tkliwie na giełdzie nowojorskiej.

Na jakich warunkach nastąpi ewakuacja Rury.

Bruksela. (Pat.). Wczoraj zamknięta zo- stała konferencya francusko - belgijska. Komu- nkat prasowy o konferencji ma brzmienie następujące. Poincaré i Thémis uchwalili środki niezbędne dla zapewnienia dostaw wę- gla i koksu dla Francji i Belgii. Uchwalili środki represyjne - karne na wypadek no- wych zamachów przeciwko wojskom okupacyj- nym. Postanowili, że ewakuacja zarówno w o- kręgu Rury, jak i terenów świeżo okupowa- nych może nastąpić wyłącznie w miarę, jak Niemcy będą wykonywały swoje zobowiąza- nia z tytułu odszkodowań. Wreszcie uchwalili że wzmiankowane tereny będą opróżnione wtedy dopiero, gdy rząd Rzeszy cofnie wszel- kie dotychczas zapowiedziane kary i da gwa- rancję bezpieczeństwa dla tych wszystkich Niemców, którzy współdziałali z władzami okupacyjnymi podczas okupacji.

— OO —

CZY KAPITULACJA NIEMIEC?

Paryż. (Pat.). Ze źródeł niemieckich do- noszą, że delegat rządu dra Cuno zawiózł pro- jekt uregulowania sprawy odszkodowań do Szwajcaryi, gdzie po dokonaniu oszczędnych badań z punktu widzenia finansowego projekt ten ma być wysłany do Paryża. Projekt ma zawierać propozycje w sprawie wypłacenia przez Niemcy 8 i pół milarda funt. szterling., z czego połowa przypadłaby Francji, oraz w sprawie wzajemnych gwarancji Niemiec i Francji: 1. co do nieatakowania Francji, 2. w sprawie ewakuacji Zagłębia. Ponadto w myśl projektu Francji winnaby udzielić gwa- rancji, że Polska nie zaatakuje Niemiec. — W związku z powyższą wiadomością agencja Havasa stwierdza, że żaden przedstawiciel rządu francuskiego nie wyjechał do Szwajca- ryi w celu omówienia z delegatem niemieckim sprawy odszkodowań.

Wiadomości giełdowa.

NEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 14 marca 1923.

Dolary amerykańskie 45900—46300 (z- dyndki i dwójki 45400—45900 dolary kanadyj- skie 44800—45200, jedn. dwójki 44300—44700 marki niemieckie 2'85—2'95, setki 2'70—2'80, drobna 2'50—2'75, leje 212'00—220'00 drobna 200'00—210'00, czeskie korony 1300—1350, drobna 1290'00—1340'00, rubla 5-setki 440'00—480'00, setki 300'00—320'00 25-ru- blówki 100'00—110'00 franki franc. 2775—2885'00; funty szterl. 215000—210'000, franki szwajcarskie 8400—8600 — Złote: 20-kor. 215000—225000 20-frank. 205000—215'000 20-markówki 230000—240000, 10-rublowki 265000—275000, srebro korony austriackie 3100—3200, floreny 7800—8000 rubli 12000 12800.—

Lwów, 13. marca 1923.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Pięta	Zadaj	Transakcje od do
Brow. lwowa	100000—	104000	102000—100000
Chodorów	47000—	50000	47500—49500
Karpalit	10250—	—	—
„Cmielów“	35000—	38000	30000—37000
„Galicia“	2,200,000—	—	—
„Gafota“ ex	5000—	5300	5100—0000
„Górka“	58000—	—	—
„Oikos“.	75000—	76000	75000—74000

Parowozy	14000—	15500	1425—15030
Patria	5600—	—	—
Penet	7400—	—	—
Pocisk	300—	—	—
Polski Glob	900—	—	—
Polska nafta	7100—	—	—
P. Tow. Bud.	6000—	—	—
P. Tow. handl.	3900—	—	—
Polsat	7200—	—	—
Potęga hut. z.	11000—	—	—
Rakozawa	78000—	82000	80000
Sierżak elektr.	5600—	6000	5800—6000
Sierżak gór.	65000—	—	—
Tepego	39000—	41000	40000
Zeleniowski	97000—	103000	98000—102000
Zozługa Polska	1000—	—	—

DEWIZY.

	Placa	Zadaja	Transakcja
London	213000—	215000—	215000—210000
Paryż	2775—	2805—	2825—2750
Zurych	8360—	8440—	8225—8450
Praga	1348—	1362—	1330—1355
Budapeszt	16 40	16 60	16 50—17—
Wiedeń	0 63 1/4	0 64 1/4	0 64 1/2—0 64
Berlin	2 17	2 23	2 20—2 25
Belgrad (w dinarach)	445—	455—	—
Nowy Jarc	44500—	45000—	44750—44900
Mediolan	2290—	2310—	2400—2350
Bukareszt	215—	220—	215—217
Bruxela	2305—	2345—	2285
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandia	17400	17600	17500—00000
Szwecja	—	—	—
Norwegia	—	—	—

Giełda zagraniczna.

Zurych, 13. marca 1923.

Berlin	0.02:59
Praga	15.95
Warszawa	0.11:2
Wiedeń	0.074 1/2

Teatr polski zagranicą.

„Balladyna” Słowackiego na scenie Teatru Narodowego w Pradze. Teatr Narodowy w Pradze przygotowuje się do wystawienia w najbliższym czasie „Balladyny” Słowackiego. Kostjumy i dekoracje powierzono firmie Xenia i Josip Boguslawski w Berlinie.

Występy Juliusza Osterwy w Pradze.

Znakomity aktor i reżyser warszawskiego teatru „Reduta” Juliusz Osterwa wyjeżdża na cały szereg występów do Pragi, gdzie będzie z zespołem „Reduty” na scenie Teatru Narodowego.

Robotnicy krawieccy strajkują.

Żądają około 100-procentowej podwyżki.

(n) We Lwowie zastrejkowali przed wczoraj robotnicy krawieccy na tle żądania przez nich prawie 100-procentowej podwyżki. Żądają mianowicie od majstrów obecnie: za uszycie marynarki 1-rzędowej 75000 mk., dwurzędowej 80.000, kamizelki 20000, spodni 25000, żakietu 130000, fraka 160000, palta 160000 i t. d. Wypełnienia tych żądań odmówili majstrowie, wobec czego pracow-

nicy krawieccy ogłosili strajk, obejmujący także pracownię ubiorów damskich. Dziś zaczął się narady majstrów, a jutro praw dopodobnie pertraktacje z czeladnikami.

Z kraju.

Brzeżany w marcu.

Szanowna Redakcjo!

Na podstawie § 19. ustawy prasowej, upraszam o łaskawe sprostowanie artykułu Wiek Nowego z dnia 1. marca br. Nr. 6508 pod tytułem „Echo wyborcze Chjny”. I. Nieprawdą jest, jakoby był głównym świadkiem rozprawy z dnia 16/1 1923 i na tej rozprawie nie jawił się.

II. Nieprawdą jest, jakoby został przez gazomistrza Schmidta czynnie znieważony.

III. Natomiast prawdą jest, że do rozprawy powyższej nie byłem przez Sąd wcale wzywany, ponieważ nie byłem świadkiem zejść na wiecu w Sokole i nie w tej sprawie zeznawać nie mogę.

IV. Prawdą jest dalej, że będąc przez gazomistrza Schmidta w wykonywaniu mego obowiązku sprowokowany a następnie osobiście słownie obrażony, reagowałem na to czynnie, wymierzonym publicznie policzkiem.

IV. Prawdą w końcu jest, że gazomistrz Schmidt wcale mnie nie uderzył, co wykaże odbyć się mająca rozprawa sądowa.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

BOLESŁAW ZADORECKI
sekr. Rady pow.

Nadesłane.

Dnia 28-go marca 1923 r. (środa) o godz. 10. rano odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
SPÓŁNIKÓW SPÓŁKI
„STARE TUSTANOWICE”
WOLSKI, SZCZEPANOWSKI i S-ka
Narodowa Spółka z o. odp., w lokala Spółki
we Lwowie, przy ul. Dwernickiego 9, III. p.**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu.
2. Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie zatwierdzenia dotychczasowych rachunków Spółki.
3. Rozpatrzenie wniosku podwyższenia kapitału zakładowego (udziałowego) Spółki do wysokości Mp. 300.000.000, t. j. o dasze Mp. 200.000.000 i powzięcie uchwał w tej sprawie.
4. Sprawa nabycia dalszych obiektów kopalnianych.
5. Wnioski.

Spółnicy mogą wziąć udział w tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu osobiście, bądź też przez pełnomocników, którzy winni się wykazać pełnem pełnomocnictwem.

Równocześnie anuluje się nasze ogłoszenie, zamieszczone w dzienniku „Słowo Polskie” dnia 13. marca Nr. 72 na dzień 14. marca 1923. 14716

Zarząd Spółki: STARE TUSTANOWICE, Wolski, Szczepanowski i Ska, Naftowa Spółka z ogr. odp. S. Szczepanowski inp. J. Szlemiński inp.

Gustaw Chobot mp.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
TEATR WIELKI.

We środę dnia 14. marca, o godzinie 7-mej „Orle”, sztuka w 5 aktach Rostanda.

We czwartek dnia 15. marca, o godz. 7-mej „Orle”, sztuka w 5 aktach Rostanda.

W piątek dnia 16. marca, o godzinie 7-mej „Orle”, sztuka w 5 aktach Rostanda.

TEATR MAŁY

We środę, Teatr zamknięty.

We czwartek dnia 15. marca, o godz. 7-mej R. H. Inżynier, komedia w 3 aktach, Winawera.

W piątek dnia 16. marca, o godzinie 7-mej, R. H. Inżynier, komedia w 3 aktach, Winawera.

TEATR NOWOŚCI

We środę dnia 14. marca, o godzinie 7-mej „Bal w operze”, operetka w 3 aktach Heubergera.

We czwartek dnia 15. marca, o godz. 7-mej „Bal w operze”, operetka w 3 aktach Heubergera.

W piątek dnia 16. marca, o godzinie 7-mej „Bal w operze”, operetka w 3 aktach Heubergera.

Teatr liter. art. „Bagatela”. Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie S. Szosland; Część solowa: N. Nadjeżdżina prima baleryna Teatrów rosyjskich. L. Erwestówna pieśniarka, B. Bronowski; M. Mirski, B. Kamiński. Część III.: „Cwiczenia wojskowe” farsa opr. Bebe. Początek o godzinie 8. wieczorem.

—OO—

Teatr lit. art. „UL”, (Ossolińskich 10). Występy całego zespołu. Fantazja futurystyczna: „Finał erotomanii”. Operetka Koschluta: „Miłość w Tyrolu”.

Na Święta Wielkanocne w sali teatru dwa wielkie atrakcje przedstawienia: Prima Aprilis. — Rewia: „Uś, wiosna jest!” — Nowy zespół artystyczny.

—OO—

Wiadomości osobiste. Dr. Roman Stupnicki, adwokat i b. prezydent miasta Łodzi, powrócił Lwowa i prowadzi kancelaryę we Lwowie, przy ul. Kraszewskiego 13.

Polskie Towarz. Politechniczne. We środę dnia 14. marca br., o godzinie 6:15 wiecz., odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. prof. dr. Jan Sas Zubrzycki wygłosi odczyt p. t.: „Katedra św. Zofii w Kijowie”.

Apel do naszego społeczeństwa. Związek inwalidów Wojennych wystosował następującą odczwę: Mnoży się coraz więcej wypadków, że rozmaici ludzie częstokroć nawet i nie inwalidzi, podszywając się pod nazwę inwalidy, obchodzą domy, urzędy, instytucje itp., a działając na swoją własną korzyść, starają się wyłudzać różne świadczenia dla siebie samych, przez co wprowadzają P. II. Publiczność w błąd z ogromną szkodą dla sprawy inwalidzkiej.

Aby temu zapobiedz, apelujemy do Społeczeństwa, by ludzi takich bezwarunkowo legitymować a nie posadających odpowiednich upoważnień oddawać w ręce Policji.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło we Lwowie, reprezentują wyłącznie tylko członkowie Wydziału Koła, upoważnieni do tego przez Walne Zgromadzenie Członków, zrzeszonych w lwowskim Kole, a zaopatrzeni są oni w odpowiednie legitymacje, okazania których, należy bezwarunkowo żądać. — Legitymacji tych nie należy identyfikować z członkowskimi legitymacjami.

EX-CESARZ AUSTRII KAROL

wierne oddanie wypadków niedawno minionych cz. 35w —

Dziś w kinoteatrze: **APOLLO**

14659

Z Izby handlowej i przemysłowej. Dnia 7-go bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej ankieta w sprawie ugodowego wyrównania pretensyj czesko-słowackich przemysłowców wobec kupców polskich w koronach czesko-słowackich. Zwyczaj waluty czeskiej grozi ruiną tut. przemysłowcom. Na ankiecie tej, której przewodniczył p. Michał Ułam, po przedstawieniu obecnego stanu sprawy przez dyr. Dra Trawińskiego postanowiono, by organizacje kupieckie wybrały trzech delegatów, którzyby razem z Prezydym Izby wszczęli już akcję dalej prowadzili. Delegaci ci mieli ewentualnie wziąć udział w wspólnej konferencji przedstawicieli wierzycieli czesko-słowackich i tutejszych dłużników. Konferencja taka prawdopodobnie przyjdzie do skutku w niedługim czasie wskutek starań zainteresowanych czynników z okręgu Izby krakowskiej.

Zwraca się uwagę sfer kupieckich okręgu Izby, aby o ile to dotychczas się nie stało, we własnym interesie i to bezzwłocznie zarejestrowały swe długi w koronach czesko-słowackich w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Z Towarzystwa LATARNIA. Onegdaj odbyło się u p. wojew. Grabowskiej nadzwyczajne walne zebranie członków „Latarni”, towarzystwa pomocy ociemniałym inwalidom. Przewodniczący, gen. Pomiankowski, przedstawił rozpaczliwe położenie, w jakim znajdują się ociemniał wskutek niedostatecznego zaopatrzenia. Renty ich wynoszą w czasach obecnej drożyzny śmiesznie małe kwoty od 13 do 20 tysięcy marek miesięcznie! Skazani są oni wskutek tego na skrajną nędzę i moralne upokorzenie. Społeczeństwo niema prawa przypatrywać się spokojnie temu niedopuszczalnemu zaniedbywaniu swych tak ciężkim losem dotkniętych obywateli! „Latarnia” warszawska w osobie ks. Eustachowej Sapieżyny interpelowała w tej sprawie w Sejmowej komisji inwalidzkiej, popierając postulaty związku ociemniałych żołnierzy. Dla zorganizowania rychłej i wydatnej pomocy społeczeństwa, uchwalono rozszerzyć działalność „Latarni” na prowincję, gdzie mają powstać filie, które będą zbierać fundusze i wykonywać z ramienia zarządu opiekę nad zamieszkałymi w ich obrębie ociemniałymi. Decentralizacja ta oraz objęcie tą akcją Małopolski zachodniej rokuje pomyślne rozwiązanie tego trudnego problemu opieki społecznej.

Niech-że akcja ta spotka się z jak najszerszym poparciem wszystkich warstw naszego społeczeństwa! Adres „Latarni”: Lwów, ul. Rutowskiego 4, II. p.

Na co się teraz biorą. Sposoby na jakie się teraz biorą przekupki miejskie urągają wszelkim zdrowym zasadom higieny i świadczą o bezczelności krupiarzek miejskich, które z chęci zysku — wymyślają najrozmaitsze „tryki” dla oszukania kupującej publiczności. Masło z margaryny, z końskiego tłuszczu, z ochwarów roślinnych, mleko z wodą, ser z wapnem i t. podobne kawały — to wszystko jeszcze mało. Obecnie fałszują nawet grzyby. Do redakcyi naszej zgłosiła się pani Z. M. z najświeższymi okazami oszukańczej przemysłowości przekupek. Oto do grzybów (do każdego z osobna) wpakowała przemysłowa krupiarzka kawałki pociętego ołowiu, aby miały potrójną wagę. Szczerście, że p. Z. M. wezas spostrzegła fałdacki ten pomysł, gdyż cała jej rodzina byłaby padła ofiarą ciężkiej choroby! Pani Z. M. zwróciła się z tą sprawą do policyi. Grzyby kupiła od jednej z przekupek na rynku, której nazwisko po stwierdzeniu faktu, nie omisszamy podać.

List otwarty akademików polskich z Gdańska. Dziennik Gdański zamieścił onegdaj list otwarty, nadesłany mu przez Związek akademików polskich na politechnikę gdańską. W liście tym polscy akademicy w Gdańsku zwracają uwagę na ustawiczne szykany, na jakie napotyka się strona studentów niemieckich. (Pat.).

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych we Lwowie komunikuje, że z dniem 15. marca rozpocznie się serya III. wykładów z następującym programem:

15, 17, 20, 22 i 24 marca, tj. czwartek, sobota, wtorek, czwartek sobota, Prof. Dr. Edmund Bulanda: „Sztuka w starożytnej Grecji” (z obrazami świetlnymi).

16. marca, piątek, Dr. Steusing: „O życiu i dziełach Pasteura.

18. marca, niedziela, Prof. Dr. Henryk Arctowski: „Z podróży do Szpicbergu i Norwegii” — (z obr. świetl.).

19. i 23. marca, poniedziałek, piątek, Prof. Dr. Ks. Władysław Żyła: „Wilno i jego zabytki”.

21. marca, środa, Prof. Dr. Józef Siemieradzki: „Plantacje kawy w Brazylii” (z obr. świetl.).

26., 27. i 28. marca, poniedziałek, wtorek — środa, Dr. Adam Fischer: „Sztuka ludowa w Polsce” (z obr. świetl.).

Wykłady odbywają się w nowym gmachu Uniwersytetu (posejmowym), w „Nowej sali” — w dnie powszednie o godz. 7-mej, w niedzielę i święta o godz. 5. Bilet wstępu 300 Mk.

Zmiany w kościele prawosławnym w Polsce. W ubiegłym tygodniu sobór prawosławny obrat nowym metropolitą arcybiskupa wołyńskiego Dyonizego. Uchwalono również połączenie diecezyi wołyńskiej z warszawską katedrą biskupią i nadanie najwyższemu dostojnikowi kościoła prawosławnego w Polsce tytułu metropolity warszawsko-wołyńskiego cerkwi prawosławnej w Polsce. Rząd wyraził zgodę na powyższą uchwałę i polecił posłowi polskiemu w Konstancyopolu — zwrócić się do patriarchy prawosławnego z prośbą o udzielenie błogosławieństwa cerkwi prawosławnej w Polsce. (A. W.).

Numerus Clausus. Rada wyznaniowa izraelska na posiedzeniu dnia 11. bm. odbytem — uchwaliła protest następującej treści:

Upatrując w zamiarze wprowadzenia pod płaszczykiem „numerus clausus” ograniczeń procentowych dla młodzieży wyznania żydowskiego na wyższych uczelniach, zaniach na zagwarantowaną przez Konstytucję równość praw obywatelskich, Rada wyznaniowa izraelskiej Gminy wyznaniowej we Lwowie, zgłasza przeciwko takiemu pogwałceniu katogoryczny protest.

Protest ten wystosowano na ręce marszałków Sejmu i Senatu oraz prezyd. ministrów.

(n) Tyfus plamisty grasuje we wsi Rodatycze niedaleko Gródka Jag., a wczoraj przywieziono do Lwowa stamtąd 19 chorych na tę chorobę, — których umieszczono w pawilonach zakaźnych. Także w okolicznych wsiach Bratkowicach, Wołeczuchach i t. grasuje epidemia.

Pod tyt. „Brutalny konduktor” pomieściliśmy w Nr-ze 6515 „Wieku Nowego” kronikarską notatkę, którą, opierając się na informacjach — jak się okazuje — złośliwie nam dostarczonych, wyrządziliśmy minowoli krzywdę konduktorowi kolei państw. p. Wktorowi Gadzińskiemu. W notatce owej mianowicie podano, że konduktor G. pastwił się nad pewnym, podróżnym żołnierzem polskim, który jechał bez biletu na przestrzeni Kraków — Rzeszów. Tymczasem rzecz miała się tak, że przy tymże pojeździe Nr. 27. jadącym dnia

26. lutego na przestrzeni Kraków — Lwów, konduktor Działosz, zawezwał pomocy konduktora Gadzińskiego, aby mu pomógł schwytać opryszka, bandytę, który jedzie bez biletu i sławia opór, gdy chce go ubezwładnić i oddać w ręce straży kolejowej na najbliższej stacji. Konduktor Gadziński, jak to było jego obowiązkiem, pomógł kolede ubezwładnić opryszka, który ciągle stawiał opór, mówiąc coś po rosyjsku czy po rusku, czego konduktorzy zrozumieć nie mogli. Żołnierz ten nie miał przy sobie żadnych dokumentów — jechał bez biletu i robił wrażenie przestępcy. — Dla bezpieczeństwa podróżnych należało takiego osobnika ubezwładnić, co też konduktor Gadziński uczynił, oddając następnie owe indywiduum w ręce straży na stacji w Gródku Jagellońskim.

(rs) Uprzejmy konduktor. Konduktor M. K. E. Nr. 20 nie dosyć, że jest niegrzeczny, w dodatku zmusza jadących do przyjmowania podartych pieniędzy (sam również nie musi ich przyjmować). Onegdaj, gdy jadący tramwajem absolwent medycyny p. G. nie chciał od niego jako reszty przyjąć podartych 500 Mk., wezwał posterunkowego, który „przystawił” za to pana G. na policję, tam jednak sprawa wzięła inny obrót, bo zamiast p. G., nieprzyjemności mieć będzie konduktor, p. G. bowiem zdeponował banknot podarty na inspekcję, a sam żąda od M. K. E. zwrotu 500 Mk. w dobrym stanie.

(n) Losy pewnego futra. Wiosna jest ciągle jeszcze (na razie przynajmniej) zagadką, więc złodzieje w dalszym ciągu kradną futra. Tym sposobem znikło futro Piotrowi Pierańskiemu z hotelu George’a. Wartość: 6 milionów Mk.

(n) Okradziony dyrektor gimnazjum. Z mieszkania dyr. gimn. im. Stowackiego p. Edmunda Skarbińskiego, skradli nieznani sprawcy futro damskie, własność matki jego Leokaryi, wartość 3 milionów marek, oraz torebkę damską, wartość 2 milionów.

(n) Dziwne koło złotego pierścionka z brylantem. Juliusz Freudeles doniósł policyi, że będąc z końcem stycznia w kawiarni Teatralnej — pożyczyl na przeciąg pół godziny od Herscha Mechla Horoszwoskiego z Drohobycza 20.000 marek, dając mu w zastaw złoty pierścionek z brylantem, wartości pół miliona marek. Gdy po upływie pół godziny powrócił do Kawiarni, już go nie zastał. Wystanemu do Drohobycza za pierścionkiem bratu Freudelesa — oświadczył Hersch, że nie da pierścionka, bo zań już zapłacił 120.000 Mk. List do niego wrócił z dopiskiem „nieznany”. Wobec tego Freudeles zwrócił się do policyi.

(n) Chciał zrywać belki. Post. P. P. Pawluk. interweniował u Tad. Szafr., przy ul. Baterego 22 który nie chciał zezwolić na reparację w mieszkaniu sublokatorów i wezwał 3 ekspresów, by powyrywali belki, założone celem usunięcia niebezpieczeństwa ruiny muru. Posterunkowy nie dopuścił do tego, a sublokatorzy zeznali, że Sz. „miał żelazny drązek”...

(n) Kradzież w kawiarni Wiedeńskiej. Zajęty w kawiarni Wiedeńskiej Stanisław Duda, skradł na szkodę Wasyla Hrycyszyna buciki i bieliznę, a na szkodę właściciela kawiarni Błockiego — 2 srebrne noże, kilkanaście łyżek srebrnych itd. — łączna wartość 250.000 Mk. Złodzieja zbiegł.

—OO—

Rubricie tylko **Mokka**
RADOMSKA CYKORJE

Co o nas myślą rodacy w Ameryce.

Wojewódzki Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie otrzymał z Ameryki w odpowiedzi tą wysłaną tam odezwę następujący znamienity list:

Milwaukee Wis, 31. stycznia 1923.

SZANOWNI PANOWIE!

Odezwe Panów do tutejszego Społeczeństwa, odebraliśmy.

Społeczeństwo tutejsze jest do gruntu zniechęcone warcholstwem, nierządem, niezadacnością i wstrętną walką o władzę pomiędzy lewicą a prawicą, jako się odbywa kosztem Ojczyzny i na odezwy więcej nie reaguje.

Myśmy dali na pomoc Ojczyźnie krew i dolary — dziesiątki milionów dolarów, które zostały zmarnowane nierządem Waszym, Bracia-Rodacy.

I między nami znaleźć można tysiące Polaków, którzy dzięki swej miłości ku Polsce — są dziś biedakami.

Wrócili do Ojczyzny, aby pracować z Wami, lecz zostali wyzyskani z dolarów i nadad przyjechali do Ameryki, złamani na duchu i zdrowiu, przekonawszy się, że Macierz miała miłość tylko dla ich dolarów, lecz nie dla nich.

Na dolary trzeba tu ciężko pracować; nie herbatki, pogawędki, ploteczki, walki partyjne, wkładamy w wartość dolarów, lecz pracę naszą, pot nasz, siły nasze fizyczne i umysłowe i dlatego te dolary nasze są tak wartościowe i wszędzie pożądane, podczas gdy mareczkami, wszyscy gardzą.

Ody tu bieda, to nie oglądamy się, aż nam z nieba spuszczą na sznurku pomoc, nie zanosimy modłów do bezdusznych niebios, nie kłócimy się, czy mamy pracować 8, 10 czy też 12 godzin na dobę, lecz zakasawszy jeszcze wyżej rękawy pracujemy o tyle wyrwalej, o tyle intensywniej, ażeby zarobić dosyć dolarów.

I Polska powinna skończyć raz z niezadacnością i żebraniem — to uraża godność 30-milionowego narodu, lecz odrzućmy politykę na bok, wyzbywszy się lenistwa, z energią wziąć się do pracy twórczej.

A wtedy my Polacy amerykańscy, widząc Wasze wysiłki, chętnie dopomożemy, lecz nie jałmużną, ale niósłac milionowe kapitały, zdrowe ręce, tegie umysły i chęć do pracy, dla wielkiej, postępowej, zgodnej, towarzyskiej, kulturalnej Polski, w której tyślące nie będą mrzeć z nędzy, aby kilku pa-skarzy marło z przesytu.

Z poważaniem

KURJER POLSKI.

Podpis nieczytelny.



NADESŁANE.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

PŁÓTNA

SZYFONY, WE BY, PERKALINY

POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH,

KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNIA

WE LWOWIE

45 RYNEK 45

(róg ul. Grodzickich)

665

MATERIE ANGIELSKIE

na ubrania męskie, płaszcze i ko-
stjumy damskie po okazjnie niskich cenach. —
IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p.
14221

Adwokat Dr. Roman Słupnicki

prowadzi kancelaryę 14563
WE LWOWIE UL. KRASZEWSKIEGO 13.

Zakład dentystyczny

Dr. KENNERA, plac Unii Brzeskiej 1
Pracownia zębów sztucznych wkauzczuki i złote.
14390

Wiadomości gospodarcze.

Polska, Francja i Afrykańskie kolonie fran-

Traktat handlowy, istniejący między Pol-ską a Francją, wymaga współdziałania liczny-
liwy osobistej jednostek, jeżeli ma być wyda-
tnie zobowiązującą korzyścią realizowaną. Istnieją
już w niektórych dziedzinach żywe i silne sto-
sunki między światem handlowym Francji
i Polski. Tym nie mniej należyko mogą, ale
powinny mieć znaczącej spotęgowaniu.
Nawiązanie stosunków między poszczególny-
mi przedsiębiorcami francuskimi a polskimi u-
trudnia im dziś często wzajemne, niedosta-
teczne jeszcze poznanie się. W wielkiej czę-
ści jest ono wynikiem niepomiernego wzrostu
kosztów wszelkich, który często wprost unię
możliwia podjęcie koniecznych w takich wy-
padku poduży, wszczęcia odpowiedniej rekla-
my itp. Doskonałym środkiem, umożliwiającym
mimo to wzajemne zbliżenie się, przed-
stawiają Targi, urządzone periodycznie, któ-
re skupiają cały przemysł jako wystawców
i ściągają licznych przedstawicieli najróżnie-
szych branż zagranicznych jako gości.

Trzeci Targ Poznański, odbywający się
w czasie od 29 kwietnia do 5 maja 1923 r. bę-
dzie polskim targiem krajowym i polskim tar-

giem eksportowym. Wezmą w nim udział
przedstawiciele przemysłu i hurtu całej Pol-
ski; przybędą na niego liczni interesenci za-
graniczni.

Na III. Targu Poznańskim będą z Francji
obecni tako goście miasta Poznania merowie
tamtejsi, a sądząc z zainteresowania, jakie
Targ budzi w francuskim świecie handlowym,
spodziewać się należy, że także kupiec fran-
cuski zjedzie na tegoroczny Targ Poznański.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego, chcąc
zainteresowanie to poprzeć i wykorzystać, a
ułatwić zainteresowanym sprawę, przystępuje
za bezinteresownem pośrednictwem p. Allarda
założyciela i współwłaściciela polsko - fran-
cuskiej firmy „Allard et Cie” w Poznaniu do
stworzenia dwóch reprezentacji III. Targu
Poznańskiego. Jedną powstanie w Paryżu na
Francję, drugą w A'gierze na Afrykę Półno-
cną. Stworzenie reprezentacji tych przyniesie
korzyści III. Targowi Poznańskiemu i przyczy-
ni się wydatnie do wzmocnienia względnie na-
wiązania dalszego polsko - francuskich sto-
sunków gospodarczych.

Sport zimowy w Ameryce.



W St. Moritz, w Szwajcaryi odbywają się
corocznie w sezonie zimowym międzynarodowe
zawody we wszystkich rodzajach sportu zimo-
wego. Ryelna nasza przedstawia amerykańskiego
nistrza i szampiona w sztuce tyżwarskiej Ri-
cholsona przy wykonywaniu trudnego skoku na
lodzie

Z „BAGATELI”.

Sympatyczną parę Godlewskich zastępuje teraz w „Bagateli” tancerka rosyjska N. Nadieżdina, którą jak powiada konferencier p. Szosland „widział Petersburg, Moskwa, Kijów i Warszawa”. Prima balerina Nadieżdina tańczy z wdziękiem i dużą techniką. Piękny jest zwłaszcza i ładnie pomyślany taniec „Amazonka”. Natomiast drugi „taniec asyryjski” nie przedstawia nic szczególnego i mogłaby go p. Nadieżdina zastąpić czemś bardziej pomyślowym i oryginalnym. Tego rodzaju szablone tańce zbyt się już znudziły i uprzykrzyły.

Prócz Nadieżdiny, posiada część koncertowa bardzo urozmaicony program. Dowcipny jest prolog p. Żywickiego, a wypowiedziany zgrabnie przez p. Szoslanda. Bolesław Kamiński przygotował cały szereg nowych piosenek i zbiera obfite oklaski. Salwy śmiechu wywołują piosenki śpiewane przez Mirskiego, szczególnie „Oj ten marzec”. Ulubieniec publiczności p. Bronowski bawi się wesoło w politykę i śpiewa o Kłajpedzie, Ruhrze i innych aktualnych dolegliwościach przytem wygłasza z swego tradycyjnego kuferka arcydowcipny monolog „Przeccz z ubranien”.

Na zakończenie idzie aktualna dziś ze względu na powołanie rezerwistów na ćwiczenia farsa „Ćwiczenia wojskowe”, pełna humoru, doskonałych quod pro quo i innych zabawnych pomyłek. Dwa pyszne typy żydowskich rezerwistów odzwierciedlają wernie p. Bronowski i Mirski. Z werwą i humorem grają inni artyści, szczególnie pp. Zamorska, Czernańska, Koterówna, Szosland

(dobry kapitan) i Dorwski (pyszny ordynans Cwiok). Publiczność bawi się znakomicie i śmieje się do łez. Ke:

Po co przyjechała Ahrafiona Saldugiejewna do Lwowa?

Dwużeństwo jejna w Rosji i dziwne koleje oszukanej Rosjanki.

(rs) Piętemu Komisarjatu doniósł onegdaj post. Kasprzyk, że w czasie, gdy pełnił służbę obchodową w ul. Sykstuskiej, przystąpiła do niego niejaka Katarzyna Sawicka, która nie podała swego adresu i doniosła, że przy ul. Sykstuskiej 1. 15, dozorczyń Irena Bojczuk, ukrywa jakąś Rosyankę, która nie posiada obywatelstwa państwa polskiego, a ma pełny kufer rzeczy, pochodzących z kradzieży, który ukryty jest rzekomo w piwnicy.

Na miejsce wysłano natychmiast post. Klepczarka i Rusina, celem zbadania sprawy. Przy rewizji obaj posterunkowi niczego podejrzanego nie znaleźli, przystawili natomiast ową Rosyankę nazwiskiem Ahrafiona Saldugiejewna Łużyńska. Pochodzi z Braclawia (b. gubernia Podolska), a podała ciekawe szczegóły swych przeżyć wojennych, dzięki którym dostała się do Lwowa.

W listopadzie roku 1918, wyszła za mąż za jejica austriackiego Ludwika Łużyńskiego, a ślub młodej pary odbył się w Odessie w prawosławnej cerkwi Przeobrażeńskiej.

Przybyła następnie w r. 1919, ze swym mężem, pochodzącym ze wsi Żurawnik pod Lwowem, do Tarnopola, tam jednak internowano ją w sądzie polewym, gdzie też skonfiskowano jej metrykę ślubu.

Obecnie z mężem swym nie żyje, okazało się bowiem, że jest on już od szeregu lat żonaty a żona jego mieszka w Żurawniku. Porzucił ją więc w maju 1919 i powrócił do swej „pierwszej” żony, a ona początkowo wstąpiła do armii ukraińskiej, gdzie szyla bieliznę wojskową przez 4 miesiące, a następnie po wkroczeniu Wojsk Polskich żyła z gotówki, którą przywiozła sobie w posagu z Odessy.

Do Lwowa przyjechała w październiku roku 1920 i została tu internowana przez wojskowość, skutkiem czego przez 2 miesiące przebywała w barakach komendy etapów przy ul. Janowskiej.

W grudniu 1920 r. zwolniono ją, a potem zarabiała na życie w rozmaity — jak powiada — sposób.

Wreszcie znalazła się bez zajęcia i bez środków do życia, a było to właśnie onegdaj — gdy sprowadzono ją na policję. Ponieważ jednak oświadczyła, że we wtorek otrzymać ma posadę szwaczki w pracowni wojskowej przy ul. Jachowicza 4, więc wypuszczono ją na wolną stopę.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Najtaniej naprawia
torby srebrne i wszelką biżuterję
tylko 903
W. BUSZEK Lwów, Akademicka 6.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Polskiego Związku Urzędników Instytucji
Finansowych we Lwowie odbędzie się w dniu
25. marca 1923, w niedzielę, o godzinie 10 1/2 rano,
w sali Tow. Gospodarskiego, przy ul. Kopernika 20.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. a) Sprawozdanie z czynności Zarządu Głównego i rachunków za rok 1922.
b) Dyskusja i wnioski w części programowej organizacyjnej
3. Wybór: a) Zarządu Głównego.
b) Komisji Rewizyjnej.
4. Wolne wnioski Członków. 14678

Za Zarząd Główny:

Prezes:

Sekretarz:

Stanisław Szaynowski mp. Tad. Wojsym-Antoniewicz mp.

SYPIALNIE

CZECZOTA I MAHONIOWA pełne są do
sprzedania. Plac Dąbrowskiego 6,
parter prawy. 14669

Realność przy torze kolejowym we Lwowie
na magazyny do sprzedania. Wia-
domość u Knoblocha, pl. Bilezew-
skiego 1. 6. 14593

OMEGA ZEGARKI

srebrne, złote, stalowe, niklowe, branzoletkowe,
miniaturowe damskie — otrzymałem z Szwajcarii.
Oglądać można w oknie wystawy Lwów, Aka-
demicka 20. Z wysokim poważaniem

MARJAN DĄJEWSKI, zegarmistrz. 14714

Łóżka

składane z materacami, Łóżka żelazne, dziecięce, Macerace włosienne, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 23. 791

Pasy skórzanne wiedeńskie
Hil. Badian Lwów Janowska 24. 13726

Eleganckie kapelusze Damskie
po najtańszych cenach — poleca

MAGAZYN „EMILIA”
Lwów ul. Stenkiwicz 2 (obok hotelu Georga). 14524

Rehalnię (Rozdrabiarka)

dwuramienną cykularkę, wał i tarczę sprzeda
Spółka drzewna, Lwów, Halmańska 8. 14395

SMALEC

czysto wieprzowy
w handlu 14674

K. Krupińskiego
LWÓW, AKADEMICKA 4.

FLASZKI
thermosowe
i wkładki do tychże
poleca

LUMEN
Lwów, plac Marjacki 4. 929

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe —
Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 13730

SZYLDY, TABLICE

NAPISY I ROBOTY LAKIERNICZE wykonuje
Feliks Galiciński, Lwów Boimów 4
Legionów 2 937

PEZET Powszech. Zakłady Budowlane S. A.

LWÓW, AKADEMICKA I. 23.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z dnia 27. lutego 1923 powzięło uchwałę co do

podwyższenia kapitału zakład. do 240,000.000 Mp.

a zatem o 120,000.000 Mp. przez wydanie 240.000 sztuk akcji V. emisji po 500 Mkp. nominalne, w ten sposób, że na każdą starą akcję I., II., III. i IV. emisji przypadnie z prawa poboru 1 akcja nowa V. emisji.

Kurs emisyjny ustanowiony będzie po 1.000 Mkp. od sztuki z doliczeniem 250 Mkp. na koszt emisji, konfekcji, podatku giełdowego i t. p., razem zatem 1.250 Mkp. od każdej akcji 500 Mkp. nominalne.

Zo względu na prawdopodobieństwo, że uzyskanie zezwolenia Władz rządowych na uchwalone podwyższenie kapitału akcyjnego, potrwa dłuższy czas i wówczas należyć emisyjna ugnie przewalutowaniu, postanowiła Dyrekcja, dla uchronienia swoich akcjonariuszów od szkody, przyjmować już obecnie przedpłatę na akcje V. emisji z prawa poboru, wedle powyższego obliczenia i to tylko w terminie 1-miesięcznym, tj. do dnia 15. kwietnia b. r. włącznie.

Subskrypcję przyjmują: **BIURO GŁÓWNE „PEZETU” LWÓW, AKADEMICKA 23, Polski Bank Krajowy: Oddziały we Lwowie, w Krakowie i w Stanisławowie.**

Dla uiszczenia przedpłaty należy prezentować oryginalne akcje I., II., III. i IV. emisji względnie tymczasowe poświadczenia wydane na akcje IV. emisji. Poświadczenia tymczasowe na akcje I., II. i III. emisji nie będą przyjmowane, ponieważ akcje te zostały już skonfekcjonowane i wydane.

919

Żądajcie bezpłatnie

Prześlijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie **zupełnie bezpłatnie** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwiutnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu.

W ten sposób zapoznać się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędných fabryk i tow. akcyjnych i przekonać się jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi a cenami w waszej miejscowości. Towary wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowym.

ADRESUJCIĘ

Firma Handlowa Bersztejn i S-ka Białystok, składy fabryczne. P-2. 905

Rowery, gramofony i t. p. przyjmuje do naprawy po cenach umiarkowanych **WARSTAT REPARACYJNY J. ROSENMANA, ul. Akademicka 26.** 748

WOLNE POSADY

DZIEWCZYŃKA do 5 letniego dziecka oraz do posług domowych potrzebna. Zyblikiewicza 27; II. piętro na prawo od 2 do 4. 14516

POSZUKUJE pannę do szycia spodni; ręczną i maszynową Józefi Nadej ul. Czackiego 1. 14598

GLIOPCOW lub pomocników do kowalstwa przyjmuje fabryka powozów M. Byczyszyna we Lwowie — ulica Felczyńska 9.. 14597

PODRECZNE i rękawarki przyjmie natychmiast firma Józef Dudek; Pasaż Mikolascha II. p. 14552

SŁUŻĄCA inteligentna zaraz potrzebna lub dochodząca do wszystkiego tylko przed południem ulica Kochanowskiego 22; III. piętro na lewo. 14578

DZIEWCZETA przyjmie fabryka wódek, Żółkiewska 83. 14565

POSZUKUJE ucznia do nauki stolarskiej za wynagrodzeniem Krasickich 12; Czerniawski. 14586

MANICURYSTKĘ zdolną przyjmie zaraz Piłota ulica Akademicka 16. 14602

POSZUKUJE dobrego furmana nie żonatego. — Wiadomość Skład wędlin Teliczek; Akademicka 6. 14604

SŁUŻĄCE do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje Zwerdliń Legionów 39. 14611

OGRODNIKA — pszczelarza kawalera zdolnego — pracę wzięto przyjmie zaraz Dwór Wybranówka ad Bóbrka. 14620

UCZNIA do praktyki z ukończoną II. wydział, lub gimnazjalną — chłopca do obsługi gości zaraz przyjmie — Cukiernia ul. 3. Maja 2. 14609

MAJSTER ślusarski zostanie przyjęty zaraz. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia Asnyka 4; parter lewy. 14633

INTELGENTNA pannę przyjmie Kosmeo ulica Mikolaja 7 od 12-2. 14513

CHŁOPCA do obsługi gości poszukują Cukiernia ulica Batorego 6. 14500

MAŁŻEŃSTWO do krów potrzebne zaraz ulica Żółkiewska 153; Botwini. 14506

SZWACZKA na stałe potrzebna oraz **PILECIARKI**. Adres: Chmielowska — Chorażczyzna 24. 14411

KOWALA — tokarza i ucznia do robót przy naprawie samochodów przyjmie inż. Z. Stankiewicz, Lwów ulica Franciszkańska 11. 14468

STOLARZY meblowych zatrudni Szafranski ulica Kochanowskiego 84. 14466

SŁUŻĄCE do wszystkiego: Zielona 45; I. piętro do godziny 5; albo Kochanowskiego 62; dozorca wskaże. 14392

POSZUKUJE zdolne Panny w modniarstwie. — KITSCH — ul. Hańska 7. 14711;

ZDOLNE KRAWCZYŃNIE zostaną natychmiast przyjęte do firmy Stanisława Wrońskiego Synowie; pl. Maryacki 10; 14710

BIURO — **RYNEK 29** — poszukuje zaraz Kucharki; Służące Bony — Chłopca biurowego — wszelką służbę poleca! 14707;

KUCHARKĘ dochodzącą przyjmie zaraz. Jagidowa; ulica Królewska 4; I. p. przez ganek. 14706;

ZAKIECIARKE na stałe przyjmie; Chorażczyzna 24. 14457;

PANNY zdolne podreżne i do nauki potrzebne. — Ulica Kochanowskiego 10. 14585

PRAKTYKANTA do nauki mechanictwa przyjmie Beanyale; Sienkiewicza 8. 14682

APTEKA R. Kurzrocka; Krakowska 26 — poszukuje zdolnego laboranta. 14702

PODRÓŻUJĄCEGO z branży papierniczej — poszukuje od zaraz poważna przedsiębiorstwo fabryczne. Zdolni relik-tanci złożą oferty pod N. B. do Biura Ogłoszeń Sokołowskiego — Jagiellońska 7. 14703;

PRZYJME natychmiast samodzielną Pannę do szycia — Koniecką demską — Piekarska 5. 14698

POSZUKUJE się samodzielną Pannę do płaszców i spodni oraz dobrą podreżną za najwyższem wynagrodzeniem; L. Goldberg — Piekarska 44. 14653

PRZYJME **HAFCIARKE** za wikt i mieszkanie. — Pannę do mierzek. Długosza 33 — Landauowa. 14655

SŁUŻĄCA do wszystkiego bez gotowania potrzebna Ulica Mikolaja 11; drzwi 11. 14663;

ZAKŁAD lekarsko dentystyczny na prowincji poszukuje do samodzielnego prowadzenia zakładu **LEKARZA DENTYSTY** Zgłoszenia pod **ZAKŁAD** do Adm. Wiek. 14665

POSZUKUJE uzdolnioną podreżną — mieszkającą niedaleko tej okolicy. Pracownia Kostymów **LUKS** — Grotgera 6. 14667;

POSZUKUJE sklepową rutynowaną do sprzedaży Wedzia Kotowicz — Rynek 25. 14670

ZARZĄD Zakładu zdrojowego **NIEMIROW** (począ w miejsc. poszukuje od 1. maja na sezon letni restauratora — z pierwszorzędniemi kwalifikacyami — buchaltera (ki) i kasyera (ki) biuletowego i sklepową. Zgłoszenia nie-względnione zostaną bez odpowiedzi. 14675

CHŁOPIEC do posług poszukiwany. Małopolsko Towarz. Handlowe — Ormiańska 2. 14679;

ROZMAITE

ARTUR SMUTNY; stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 3 przyjmuje strojenia i reparacje. 14529

AKUSZERKA przyjmuje Pań, udziela porad. — Lwowskich dzieci 7 (Polna). 9056

DOBRE I OBIĘTE OBIADY wydaje się: — Batorego 34 mezanin, drzwi nr. 6. Wiadomość u dozorczy domu. 14195

WYDZIERŻAWIE Młyn i Tartak wodno — gospodarczy świętynie prosperujący w okolicy Iesistei — urodzajnej kolo Stryja; 5 kilometrów od stacji kolejowej. do tegoż 4 morgi pola, mieszkanie, stajnie; w użyciu ręce kato-likowi na lat 6. — Czynsz ryczałtowy za cały czas z gó-ry. Zgłoszenia tylko osobiste z większym zadatkiem Lewicki Stryj, Mickiewicza 30. Na listy bezwarunkowo nieodpowiadam. 13447

PANOWIE! Kapelusze męskie przerabia najtaniej i najsta-ramiej na najnowsze fasony jedyne Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuweil; Lwów, Balonawa 3 Składnice: plac Maryński 8; Kazimierzowska 25; Gró-decka 72. 14240

POSZUKUJE SIĘ czynnego **SPÓLNIKA** z większym wkła-dem do dobrze prosperującego **PRZEDSIĘBIORSTWA HAN-DLOWEGO** we Lwowie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Alojzy Jacobi, Lwów, ul. Zimorowicza 14. 14546

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy — przyjmuje za-mówienia — udziela porad pod dyskrecją. **UL. ASNYKA Nr. 9.** 13796

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją Orłowska 49; I. p. 14232.

OSOBA z arystokratycznej rodziny — która obecnie żyje w niedostatku — uprasza szlachetne osoby o pomoc — celem umożliwienia jej wyjazdu za granicę do rodziny. Zgłoszenia pod 1. T. do Adm. Wiek. 9061

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje i udziela porad pod dyskrecją. S. G. Leona Sapiehy 85. 14333

FABRYKA FARB — w pełnym rozwoju poszukuje spółnika z kapitałem około czterdzieści milionów marek polskich. Informacji udziela Związek rolniczo-handlowy we Lwowie, ulica Kopernika 9. 920.

400 proc. zysku bez ryzyka — kto włoży 150 do 200 milionów do realnej fabryki obok Lwowa. Ulokuję 20 milionów w ziemi lub w realności. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod SYNDYKAT 20. 14696;

FACHOWIEC z większą gotówką — najchętniej z działu gwarantery lub obuwia do spółki poszukiwany do sklepu nartowego; dwufuntowego z 3 dużymi oknami wystawowymi nad większym placem targowym. Zgłoszenia pisemne pod SPÓŁUDZIAŁ do Biura Dzienników Scherera — Pasz Hausmana. 14692

DARMO wysyłamy broszurę O studiach wierzonych i pom. pach studenckich. Przedsiębiorstwo wierzonych studenckich: Franciszek Domagala; Lwów; ul. Listopada 37. — Na odpowiedź załączyć znaczek. 14635

DO DAROWANIA chłopczyk 5-letni miesięczny — zdrowy i ładny. Wiadomość: ul. Plaskowa 1. 5; w autorym. 14654

CHŁOPCZYK 4-letni miesięczny do darowania. Władysław Wówek; zamieszkały przy ul. Macznej 1, 14 — parter. 14662;

KOTEK zbłąkany do odebrania lub darowania. Ul. Listopada Nr. 63. 14671

ZARZADCA DÓBR za wyrobienie nosady zarządcy — da wolne mieszkanie dwupokojowe. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod MIESZKANIE. 14666

POSZUKUJE większego kapitału na korzystnych warunkach za zabezpieczeniem Zgłoszenia z podaniem warunków i wysokości kapitału pod PEWNOŚĆ — Reklama Prasowa — Lwów — Chorańczyna. 14676;

MIESZKANIA I SKLEPY

MIESZKANIA dwu lub kilkupokojowe potrzebne. Wszelkie koszty zwrócić. Zgłoszenia pod Okazję owi legitymacji Nr 15328 do Adm. Wiek Nowego. 14454

WSPINAŁE mieszkanie, pokój; łyża; kuchnia; łazienka komiort; parter; średnie dla zamężnych odstąpić. — Zgłoszenia SYRENA Adm. Wiek. 14493

PARTEROWY lokal przemysłowy frontowy o dwóch pokojach a 5 oknach; w centrum z urządzeniem elektrycznym do motoru i świetla natychmiast do odstąpienia. — Zgłoszenia pod OKAZJA 527 do Adm. Wiek. 14474

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego od zaraz — Zgłoszenia w Adm. Wiek za okazaniem legitym. 5061. 14570

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje za wysokim czynszem umeblowanego pokoju na kilka miesięcy. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod DOKTOR. 14617

POKOJU UMEBLOWANEGO poszukuje student Politechniki zaraz lub od 1. kwietnia. Warunki wedle umowy. Okolica obojętna, może być i w najbliższych miejscowościach koło Lwowa, posiadających dogodnie połączenie ze Lwowem. Zgłoszenia: Adm. nistr. Wiek pod KWIECIEŃ. 4

WIELKA sala; jasna; parterowa; z dachem szklanym i bo. cznymi ubikacjami do oddania na fabrykę. Gaz; elektryka i wodociąg na miejscu. Zgłoszenia pisemne pod SPÓŁUDZIAŁ do Biura Dzienników Scherera — Pasz Hausmana. 14691

ZA POKOJ dam: lekcje śpiewu; fortepiana — używanie fortepiana; ewentualnie dopłata. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek pod NUMEROWANY. 14720

LOKAL frontowy; 2 ubikacje z urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość: Mleczarnia; ul. Blacharska 12. 14688

1 POKOJU z kuchnią lub jednej stancji poszukuję ewentualnie przyjmie posady dozorcy kamienicy tylko za mieszkanie. Zgłoszenia pod KAZDA CENA do Adm. nistr. Wiek Nowego. 14349

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego zaraz; sierzant sztabowy; kawaler — mam swoje rzeczy oprócz stołu i krzesła — może być przy rodzinie — najchętniej w średniej. Łaskawe zgłoszenia pod SAMOTNY do Adm. Wiek Nowego. 14700;

MAŁŻEŃSTWO z dobrej rodziny — szuka 2 pokoi z kuchnią — ewentualnie jako sublokatorzy. Wspólna kuchnia; tylko z ładnymi inteligentnymi. Zgłoszenie do Adm. Wiek pod INTELIGENTNE MILIONY. 14638

WDOWA lat 36; poszukuje wspólnego mieszkania w średnim mieście. Zgłoszenia pod J. P. do Adm. Wiek. 14657;

POSZUKUJE pokoju umeblowanego na dwie osoby. Zgłoszenia pod OBOCZAJOWIEC do Adm. Wiek. 14673;

POSAD POSZUKUJĄ

WDOWA lat 26 sympatyczna blondynka poszukuje posady gospodyni lub klucznicy na probostwie lub w wdowca. — Zgłoszenia w kiosku ul. Zielona róg Szewczeni. 14534

RZADCA folwarku w siłę wieku Polak energiczny ze szko. ią rolniczą w Dublanach poszukuje posady na ordynacyję od 1 kwietnia br. Zgłoszenia Adm. Wiek pod RZADCA. 844

SOLICYTATOR biegły w sprawach spadkowych i tabularnych poszukuje posady u pp. notariuszy lub adwokatów. Wiadomość „Solycytator” Kancelaria adwokata — Dra Kur. — Rożniatów. 874

MIEJSCA DO ZARZĄDU DOMEM i gospodarstwa na wyjazd — poszukują małżeństwo. Małż. zajmują się gospodarstwem rolnym — żona domem; ogrodem; drobiem — obora i nadzorem nad kuchnią. Chodorowskiego Nr. 2 — KRUSZYŃSCY. 9062

MONTER maszynista poszukuje posady do tartaku lub do in. Zgłoszenia do Adm. Wiek dla T. C. 14509

POSZUKUJE POSADY biurowej BILANSISTA — kilkuletnia praktyka biurowa. Znajomość niemieckiego; rosyjskiego i polskiego. Oferty pod BIURALISTA do Adm. Wiek Nowego. 13857

BIURO NIEMCZYŃSKIE Lwów, plac Akademicki 3 — poleca kwalifikowane siły nauczycielskie biurowe, wych. (wawce), oficjalistów, urzędników rolnych lasowych służbę wszelkiej kategorii, bony Polki, cudzoziemki 14433

KONCYPIENT adwokacki Dr. KŁECKI — JAROSŁAW — poszukuje praktyki. 923;

MAJSTER murarsko ciesielski z patentem; trzeźwy; 20 lat praktyki; specjalista w budwach wodnych; betonowych; drewnianych; sztach; mostach; młynach; wzniesienia dachów — przyjmie budowę lub posadę podmaistrzego. — Łaskawe zgłoszenia pod TRZEŻWY do Adm. Wiek. 926

ABSOLWENT Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie z kilkuletnią praktyką — poszukuje ZAJĘCIA we Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod PRACA do Adm. Wiek Nowego. 14661

MAŁŻEŃSTWA

MEŻCZYŻNA int.; lat 35; na stanowisku; separowany — pozna sympatyczną Panne. Cel mat. Tylko poważne zgłoszenia proszę nadesłać do Adm. Wiek pod ESPANA Na anonjmy nie odpowiadamy. 14708;

INTEL. wdowa; wiek średni; bezdzietna; milej powier. chowności; fachowa; z mieszkaniem urzędniczym; z braku znajomości — chciałaby poznać mężczyznę na odpowiednim stanowisku do lat 50. Cel mat. Zgłoszenia pod PRZYSZŁOŚĆ do Adm. Wiek. 14687;

WIEK BIONO I ZNALEZONO.

W PONIEDZIAŁEK wieczór zgubiłem portfel z dokumentami. Upraszam uczciwego znalazcę o odesłanie mi dokumentów i zapisków oraz zatrzymaniu sobie portfela Salomon Schapira — Bema 14. 14713;

KOCZAN KAZIMIERZ unieważnia zgubione dokumenty wydane przez Baon zapasowy 78 pp. 867.

NAUKA

AKADEMIK, absolwent niemieckiego gimnazjum poszukuje lekcje ze szkoły ewangelickiej. Zgłoszenia pisemne pod EWANGELICKA do Adm. Wiek. 14618

UDZIELAM MATEMATYKI w zakresie szkoły średniej. — Oferty pod W. K. do Adm. Wiek. 13558

ZDOLNA nauczycielka udziela polskiego; francuskiego — niemieckiego tan. Przyjmie kucharzkę. Lyczakowska 1. 77; fryzjer. 14704

WPISY NA KURS KROJU I SZYCIA przyjmuję bez przerwy — równocześnie przykradam suknie. JOLANDA, ulica Staszica 8; boczna Chorańczyna. 14694

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIE kredens jadalny i łóżeczko dziecięce. — Zgłoszenia Enis: Ormiańska 18. 14502

CHODNIKI i kilmy sprzedają okazyjne DOROTEUM ulica Leona Sapiehy 34. 14329

TOKARNIE, heblarki; strugarki; wiertarki; gnaty; lokomo. bile; stal; żelazo; szyny, blacha żelazna; cynkowa; beczki poleca PILOT; Lwów, Batorego 4. 12490

KUPIE blisko niasta kilka morgów pola. Dr. Motylewski; Oleboka 17. 14416

KOCIOL MIEDZIANY 100 ktr., SZAPA NA AKTA okazyjnie do sprzedania. EMTEKA, Lwów, ul. Koncernika 42B. 14515

PRZY DRODZE PASIECZNEJ obok parku Lyczakowskiego w bardzo ładnej okolicy jest do sprzedania półtora morga gruntu oraz dom z ogrodem owocowym. Wiadomości: Droga Pasieczna 104; Willa APOLONIA. 9063

WARSTAT STOLARSKI używany kupię. Stolars; ulica Batorego 26; w podwórzu na lewo. 9064

SPRZEDAM tanio meble salonowe mało używane; sofę — stół z konsolą. Boczna Kadecka 18. 14656

MASZYNY do szycia — 2 szylidy sprzedam. Lyczakowska 1. 24; Owjarnia. 14660;

MLYN MOTOROWY; całkiem nowy jest do sprzedania — ok. lica bardzo dobra. Adres: Daniel Hnaliw; Narady — słowce; P. Mikołajów koło Gniów. 14654

MARKI pocztowe tylko zamorskie — pojedyncze okazy i małe kolekcje kupuje z amatorstwa Lewicki; Potockiego 1. 58; pomiędzy 2-4 popoł. 14668;

DUŻA realność do sprzedania. Blizsza wiadomość ul. Na Białkach 1. 4; Wędlina. 14672

GOSPODARSTWO WIEJSKIE dziesięciomorgowe z budynkami; koło Strzysa korzystnie do nabycia lub wydzierżawienia z powodu wyjazdu właściciela Zgłoszenia pod FORTUNA — Reklama Prasowa; Lwów — Chorańczyna. 14677;

KUPIE dwie palmy. Zgłoszenia J. W. Sobieszczyzna 15; 14689

PERSKI DYWAN cenny; tanio sprzedam. Szopena 3 — lewy parter. 926;

SPRZEDAM młodą WILCZYCE. Zgłoszenia J. W. Sobieszczyzna 15. 14681

AMERYKAŃSKI samochód ciężarowy, 4 tonowy w bardzo dobrym stanie; po generalnym remoncie do sprzedania. — Blizsze informacje w fundacji Skarbowski pl. Golu-chowskiego 1; brama 4; I. p. między godziną 1 a 2. 14583

KUPIE rower w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod WAFENRODT. 14709;

FORTEPIAN i PIANINO do nauki sprzedam. Wiadomości: ul. św. ZOFII 15 — Herman; w podwórzu na prawo. 14715

4 MASZYNY PONCZOSZNICZE tanio sprzedam — tamie skrzypce nowe bardzo dobrej marki z futerałem — wózek dziecięcy — stół dębowy mały ciężki. Strzala 3; boczna Potockiego. 14712

PLAC NAJWYŻSZE CENY za starą Odzież — Uniformy; Bieliznę — Obuwie — dywany — Meble — rzeczy strychowe. Kartka korespondencyjna wystarczy — jestem natychmiast — również załatwiam z prowincji. GROSS; Lwów; Ormiańska 19. 14699

KOMINEK staropolski okazyjnie do nabycia. Lwów; ulica Koncernika 19 — Moclera. 14695

2 MIESIĘCZ. FOX do sprzedania. Kadecka 4; III piętro; 14689;

RECZNA maszyna do szycia do sprzedania. Ul. Roska 18; II. piętro. 14686;

SPRZEDAM garnitur salony — szafy — kilim — obraz; Nowy Świat 3; parter prawy. 14654;

WIERTARKE słupowa sprzeda Beauvalle — Sienkiewicza 8. 14683

SPRZEDAM kilka różnych sypialni — rozmaite meble — Sadłowski — Lelewela 6. 14691;

SYPIALNIE; ŁÓŻKO MOSIĘŻNE; ZEGAR SZAFKOWY — SPRZEDAM — MAŁECKIEGO 4; PARTER PRAWY. 14594

WALCY do walcowania srebra i wszelkich innych metali do 40 cm. szerokości. I FRUZERKA uniwersalna okazyjnie do nabycia Zarwanitzer, Lwów ul. Kaspra Boczakowskiego 1. 10. 14512

MASZYNY DO PALENIA KAWY w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pod PALARNIA do Adm. Wiek. 14610

KUPIE maszynę krawiecką w dobrym stanie. Wiadomości: skien z wędzarni Akademicka 6. 14693

STARE marki Austrii od 1850 do 1867 kupię i płacę bardzo dobrze. Oferty Dr. Salomon adwokat Miłówka. 909

PATHEFON wraz z płytami do sprzedania. Dz. al. al. al. 1. 6; parter — ganek. 14663

SPRZEDAM 18 morgów ornego pola w Zimnej Wodzie; 10 km. od Lwowa przy gościńcu w jednym kawałku — Wiadomości: Dindorf. Lwów, Gródecka 70. 14418

FORTEPIAN „Ehrbarth“ krótki krzyżowy czarny nowszy model sprzedam. Lyczakowska 57, podwórze I. piętro. 14540

TOKARNIA i mł. toku; 2 tokarnie-rowerowe okazyjnie do nabycia WENTYL. Lwów, Gródecka 36. 14613

PAKE na pianino i stelugę malarską sprzedam. Pracownia Tarnawskiego ulica Potockiego 1. 9. 14631

MASZYNA kuśnierska do sprzedania w pracowni obuwia Duszyński; Zimorowicza 5. 14577

MEBLE sprzedam tanio. Potockiego 17; godzina droga do czwartki. 14591

Już nadszedł wielki transport płaszczy sukiennych i gumowych, kostjumów angielskich i franc., suknie gabardynowe, spodnice, bluzki, szlafroki, kombinacje oraz bielizna zwykła i luksusowa do nowo utworzonego magazynu konfekcji damskiej „**CZAR ELEGANCYJ KOBIECY**“, Lwów, Pasaż Mikołajski.

843

KASZEL I CHRYPKA leczy najpewniej „**SULFOCOL**“

wyrobu Zakł. chem. „**LABORATORIA**“ we Lwowie, stosowany z znakomitą skutecznością przez wszystkich lekarzy.

13883

Wielka Szarada Świąteczna

znanego z taniości magazynu strojów damskich

H. L. GRÜNSTEINA LWÓW SZPITALNA 6

naprzeciw Domu Towarowego i Biura Kolej. „Orbis“.

Pierwsze, to miasto, za to drugie-trzecie,
To imię żeńskie — chłopczyków wybranka,
Całość zaś znaleźć we Lwowie możecie,
Zowie się krótko i bosko:

Z jej to przyczyny pierwsze wszędzie słynie,
Szyk, elegancja u niej nadzwyczajna,
Zawdzięcza cnoty te zaś tylko temu,
Ze nosi stroje z magazynu

W miejsce kropek w obu zwrotkach należy wstawić brakujące słowa, tak, ażeby rymowały się stosownie do budowy wiersza i rytmiki. — Pierwsze brakujące słowo oznacza nazwę uroczej dziewczynki, drugie znanej we Lwowie taniej firmy.

Za dobre rozwiązanie szarady przeznaczamy nagrodę łącz. wartości **500.000 Mp.**

- I. Jemper jedwabny
- II. Suknia wełniana
- III. Suknia markizetowa
- IV. Bluzka markizetowa
- V. Bluzka pikowa

- VI. Jemper haczk. wełn.
- VII. Jemper wełniany
- VIII. Kombinacja
- IX. Halka
- X. Bluzka zefirowa

Rozwiązanie szarady nadsyłać należy pocztą z podaniem nazwiska oraz wycinkiem „Wiek“ na adres: H. L. GRÜNSTEIN, Lwów, ul. Szpitalna 6, w terminie do 22. marca włącznie. — UWAGA: Jak przed Bożym Narodzeniem, tak i obecnie odbędzie się w sobotę d. 24-go marca o g. 7.15 wieczorem w magazynie Grünsteina ul. Szpitalna 6 publiczne losowanie w obecności interesowanych i policyi, poczem kierownik firmy p. Ellenberg rozda nagrody. — Nazwiska 10-ciu wylosowanych osób zostaną ogłoszone w „Wiek Nowym“.

904

„TKALNIA“, Lwów, ulica Piekarska 53
przyjmuje szmatki do wyrobu dywaników. — Zaprasza P. T. Gospodarzy do wykonania ich surowców, t. j. lnu, konopi za wszelkie gotowe wyroby, jak płótna, ręczniki, chustki, szale, sukna, cajtgi, barchany i t. d. pod b. przystępnymi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce, płacąc najwyższe ceny. Z gotowej przędzy wyrabiamy w ciągu miesiąca płótna, jak tkacz na wsil. Prosimy nas łaskawie odwiedzić, a przekonacie się, że będziecie zadowoleni.

900

OSTARCZAMY WAGONOW WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

z kopalni koncernu Gieschego
z pełną gwarancją załadunku
do dnia 14-tu.

SOLE POTASOWE

30%, 32%, 40% pochodzenia
niemieckiego i na dog. dnych
warunkach płatności z dostawą
natychmiastową. — **TADEUSZ
WASUNG** i S-ka, Dom roln.
handlowy, Lwów, Walowa 1. 3,
II. p. Telefon 833. 917

Kto chce

znaleźć korzystny zbyty
dla swych produktów i
towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie
zwrócić właścicielowi,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie,
lub dobrze sprzedać nie-
potrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we

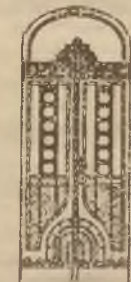
Wiek Nowym

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym —
którego dział reklam,

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na
ogłoszenia.

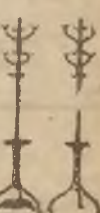


Józef Procko
Lwów
Terejska 10.

Konstrukcje żel.
Roboty artystyczno-
budowlane.

Meble ogrodowe.
Artykuły masowe,
kule i sztancowane.

Dla pp. Kupców
odpowiedni rabat.



13631

Najtańsze miejsce zakupu

Materiałów wełnianych i płócien wszelkiego
rodzaju w **SZATNI Brajerow-
skiej 3, parter na lewo.**

14511

TOVOTTE'A TUSZCZ

I-a nisobciążony.

13729

INIT. BAĞIAN, Lwów, ul. Janowska 24.

OBUIE Najtańsze
Najtrwalsze
Najmocniejsze

OBUIE tylko
u firmy

REICH Lwów, ulica Piekarska 8

116

Należność pocztową opłacono ręcznie.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk „Prasa“, ul. Sokola 4